

Paweł A. Jeziorski

Instytut Historii PAN

UWAGI DO TAJEMNICZEJ BIOGRAFII IDZIEGO JÓZEFA HYLZENA († 1800)¹

Słowa kluczowe: Inflanty Polskie | województwo/księstwo inflanckie | prowincja dźwińska | Hylzenowie | Broel-Platerowie | Łatgalia | początek epoki porzbirowej | dawna Rzeczpospolita | polsko-inflancka arystokracja

Paweł A. Jeziorski: historyk, mediewista, pracownik Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk (Pracowni Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich w Toruniu), autor książek *Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych* (Toruń 2009) oraz *Proskrypcja i banicja w miastach pruskich późnego średniowiecza* (Warszawa 2017). Aktualnie pracuje nad *Słownikiem historyczno-geograficznym Inflant Polskich do 1772 r.*

NARODZINY I DZIECIŃSTWO

Idzi Józef Hylzen był synem Justyniana Gracjana Hylzena i Katarzyny (Marianny Katarzyny) z Działyńskich (1751–1774)², wojewodzianki kaliskiej. Ojciec Idziego, dziedzic licznych dóbr m.in. w województwie inf-

¹ Niniejszy szkic ma charakter „okresowego sprawozdania” z badań nad losami ostatniego z polsko-inflanckich Hylzenów – Idziego. Pierwsze ich wyniki autor zaprezentował w listopadzie 2012 r. w Warszawie, na Międzynarodowym Kongresie Naukowym „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej”, w odczycie pt. *Tragiczna biografia Idziego Hylzena. Karta z dziejów Inflant Polskich u schyłku XVIII wieku*. Ostateczne rezultaty poszukiwań przedstawione zostaną w odrębnej monografii poświęconej postaci Idziego Józefa Hylzena.

² Według notatek jej matki, Katarzyna przyszła na świat 14 listopada 1751 r., a zmarła 14 marca 1774 r. (*Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 1, oprac. R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 170–171). Zob. też: *Katalog korespondencji Działyńskich, Zamoyskich i rodzin spokrewnionych ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej XVII–XX w.*, oprac. A. Mężyński, przy współudziale S. Potockiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, tab. 1 (Działyńscy).

lanckim³ i na Mazowszu (w okolicach Góry Kalwarii)⁴, był od 1763 r. starostą marienhauskim⁵, a także generałem-majorem wojsk koronnych (?) (rzekomo od 1762 r.)⁶ oraz komandorem maltańskim, stojącym na czele komandorii rodzinnej, utworzonej 24 grudnia 1776 r. w jego dobrach mazowieckich i zatwierdzonej na Malcie 26 września 1777 r.⁷ Justynian zmarł najprawdopodobniej w rodzinnej Dagdzie (w Łatgalii), dnia 26 sierpnia 1778⁸ lub 27 września 1778 r.⁹

³ Do Justyniana należały tu m.in. dobra Tulenmujża i Dagda (por. G. Manteuffel, *Maryenhauz*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), t. VI, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1885, s. 154; E. Rostworowski, *Hylzen Jan August*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 129).

⁴ Justynian Hylzen w dniu 24 grudnia 1776 r. występował jak właściciel położonych w tej okolicy dóbr Czaplinek, Czedrowice, Dobierz i Sierzchów, por. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski, przy współudziale A.A. Kosińskiego, wykończony i uzupełniony przez A. Włodarskiego (dalej: *Rodzina*), t. V, Warszawa 1908, s. 144; A. Rottermund, *Kawalerowie maltańscy w Polsce w XVIII i XIX wieku*, [w:] *Zakon Maltański w Polsce*, red. St.K. Kuczyński, Warszawa 2000, s. 139.

⁵ *Urzędnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. IX: Inflanty), Kórnik 1994 (dalej: UI), s. 193, nr 2083 (nominacja nosi datę 13 listopada 1763 r. i zachowała się w zbiorze Metryki Litewskiej). Emanuel Rostworowski datuje uzyskanie starostwa marienhauskiego przez Justyniana Hylzena na rok 1762 (zob. E. Rostworowski, *Hylzen Jan August*, s. 129), ale w tym przypadku może chodzić jedynie o przelanie praw do starostwa przez Jana Augusta na młodszego syna. Z kolei G. Manteuffel raz jako datę objęcia przez Justyniana starostwa marienhauskiego podaje rok 1766 (G. Manteuffel, *Inflanty Polskie oraz Listy znad Bałtyku*, wstęp, redakcja i opracowanie tekstu T. Zajas, Kraków 2009, s. 88), innym razem stwierdza: *Dla niego [tj. dla Justyniana Hylzena – P.A.J.] ojciec aż dwa razy wyrabiał przywilej na [taro]stwo maryenhauzkie, raz za króla Augusta III a drugi raz już za Stanisława Augusta. [...] i dalej: Na kilka miesięcy przed śmiercią ustąpił mu [tj. Justynianowi – P.A.J.] rzeczywiescie z M[aryenhauzu], kronikarz Inflant, wówczas już wojewoda miński. [...] (G. Manteuffel, *Maryenhauz*, s. 154).*

⁶ Por. *Tomasza Święckiego historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, przejrzał, objaśnił i uzupełnił J. Bartoszewicz, t. 1, Warszawa 1858, s. 320. Zob. też: *Rodzina*, t. V, s. 144, gdzie pojawia się inna data objęcia tej funkcji, mianowicie rok 1772; *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 1, s. 170, gdzie podano, że był generałem majorem wojsk litewskich.

⁷ Szerzej na ten temat zob. A. Rottermund, *Kawalerowie maltańscy...*, s. 139. Zob. też: E. Rostworowski, *Hylzen Jan August*, s. 129.

⁸ Taką datę odnotowała jego teściowa, Anna z Radomickich, *primo voto* Działyńska, *secundo voto* Gurowska, zob. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 1, s. 171.

⁹ Por. *Tomasza Święckiego historyczne pamiątki*, t. 1, s. 320; G. Manteuffel, *Inflanty Polskie*, s. 88; Tegoż, *Maryenhauz*, s. 154; *Rodzina*, t. V, s. 144; E. Rostworowski, *Hylzen Józef Jerzy*,

Matka Idziego była córką wojewody kaliskiego Augustyna Działyńskiego (1715–1759) i Anny z Radomickich (około 1724–1812 lub 1813)¹⁰, siostrą Ignacego (1754–1797), rotmistrza kawalerii narodowej i szefa regimentu wojsk koronnych oraz Ksawerego (1756–1819), senatora wojennego Księstwa Warszawskiego¹¹.

W toku przeprowadzonych kwerend udało się ustalić, gdzie i kiedy odbył się ślub rodziców Idziego. Według notatek matki panny młodej doszło do niego 21 marca 1771 r.¹² Zgodnie z upowszechnionym zwyczajem¹³, poprzedziło go spisanie kontraktu przedślubnego (19 marca 1771 r.)¹⁴. Ślub zorganizowano w Warszawie, a „Wiadomości Warszawskie” z 27 marca tegoż roku pisały na jego temat:

W przeszły czwartek, to iest dnia 21 tego miesiąca Jmć X. Hylzen Biskup przeszły Smoleński, dawał ślub synowcowi swojemu, Jmci Panu Hylzenowi Staroście Marienhawskiemu, Woiewodzcicowi Mińskiemu, z Jeymcią Panną Działyńską, Woiewodz[i]anką Kaliską, pasierzbicą Jmci Pana Gurowskiego, Marszałka Nadwornego W.X.Lit., po którym nastąpiła wspaniała kollacya w pałacu pomienionego Jmci Pana Marszałka Litewskiego w Sali pięknie i rzęsiście iluminowaney, gdzie wielka liczba Dam i Państwa dystyngwowanego [sic!] znaydowała się¹⁵.

[w:] PSB, t. 10, s. 132; *Katalog korespondencji Działyńskich*, tab. 1 (wklejka po s. XI; autorzy tablicy oparli się przede wszystkim na *Genealogii Włodzimierza Dworzaczka*); W. Dworzaczek, *Ksawery Działyński 1756–1819*, Kórnik 2006, s. 159. W literaturze pojawiają się również inne daty roczne śmierci Justyniana, które uznać należy jednak za błędne, mianowicie 1786 (UI, s. 193, nr 2083) i 1788 r. (zob. G. Manteuffel, *Dagda*, [w:] SGKP, t. I, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880, s. 892; w tym przypadku jest to jednak najprawdopodobniej pomyłka w druku).

¹⁰ Por. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 1, s. 170.

¹¹ Por. S. Kieniewicz, *Ignacy Działyński 1754–1797*, Kórnik 1930; W. Dworzaczek, *Ksawery Działyński 1756–1819*. Gwoli ścisłości dodajmy, iż pierwotnie Justynian – z inspiracji starszego brata, Józefa Jerzego – starał się bezskutecznie o rękę bratanicy króla Stanisława Augusta, Marii Teresy z Poniatowskich, zob. E. Rostworowski, *Hylzen Józef Jerzy*, s. 132.

¹² *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 1, s. 171.

¹³ Por. A. Penkała, *Szlacheckie kontrakty małżeńskie jako źródła do badań biograficznych i majątkowych na przykładzie interczyzy przedślubnej Antoniny Rzewuskiej i Piotra Miączyńskiego*, *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego*, t. 6: 2014 (2015), s. 153–169.

¹⁴ W. Dworzaczek, *Ksawery Działyński 1756–1819*, s. 23. Stefan Kieniewicz błędnie przyjął, że 19 marca 1771 r. był dniem ślubu Katarzyny i Justyniana, zob. S. Kieniewicz, *Ignacy Działyński...*, s. 12.

¹⁵ *Wiadomości Warszawskie*, nr 25, środa, 27 marca 1771 r., *Suplement do Wiadomości Warszawskich*, nr 25, środa, 27 marca 1771 r., dział *Z Warszawy dnia 27. marca*. Wzmiankowany tu były biskup smoleński to oczywiście Jerzy Mikołaj Hylzen (1692–1775), stryj Justyniana (pana młodego), por. E. Rostworowski, *Hylzen Jerzy Mikołaj*, [w:] PSB, t. 10, s. 130.

Do ślubu doszło więc w Warszawie, w pałacu Władysława Gurowskiego¹⁶, drugiego męża (od 1767 r.) Anny z Radomickich, matki panny młodej¹⁷. Swoją warszawską siedzibę Gurowski nabył w 1770 r. od Stanisława Lubomirskiego i mieszkał w niej do śmierci (1790). Obiekt ten (późniejszy pałac-kamienica L. Maringe'a), znajdował się w rejonie ul. Zakroczymskiej 15, na Nowym Mieście.

Po zawarciu związku małżeńskiego, Justynian pozostawał przez dłuższy czas na terenie Korony. W latach 1771–1772 bywał regularnie w Gdańsku, gdzie przebywała też chwilowo jego matka, Konstancja z Platerów Hylzenowa, a także przyjeżdżał starszy brat, Józef Jerzy¹⁸. Miejskowa prasa donosiła o wyjeździe Justyniana z miasta nad Motławą 13 listopada 1771 r. (rzekomo w kierunku Litwy) i powrocie doń 20 grudnia tego samego roku¹⁹. Prawdopodobnie to Justynian został odnotowany w kaliskich rachunkach miejskich pod datą 24 czerwca 1772 r.²⁰, co może świadczyć o tym, że wyprawiał się wówczas również do Wielkopolski, może do rodzinnych dóbr żony?

Na powrót do Inflant Polskich ojciec Idziego zdecydował się dopiero jesienią 1772 r. W pisany z Krasławia, zapewne w pierwszej połowie listopada 1772 r. liście, Konstanty Ludwik Plater donosił swojemu synowi, Kazimierzowi Konstantemu, że 1 listopada 1772 r. *starosta maryenhawski*, czyli Justynian, opuścił wraz z małżonką Gdańsk i powraca do Inflant²¹.

W trakcie tych ciągłych podróży Justyniana na świat przyszedł Idzi Józef Hylzen. Według Adama Bonieckiego miało to miejsce w 1772 r.²² Inną datę urodzin ostatniego z polsko-inflanckich Hylzenów sugeruje akt jego zgonu. Zgodnie z tym dokumentem Idzi w chwili śmierci (1800) miał mieć 31 lat²³,

¹⁶ Więcej na jego temat zob. W. Konopczyński, *Gurowski Władysław Roch*, [w:] PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 171–173.

¹⁷ Por. R. Marciniak, *Księgozbiór Augustyna Działyńskiego (1715–1759), wojewody kaliskiego*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, z. 12, Kórnik 1976, s. 207–208.

¹⁸ Por. P.A. Jeziorski, *Hylzenowie w Gdańsku. Szkic do dziejów elit dawnego województwa inflanckiego*, *Zapiski Historyczne*, t. 80: 2015, z. 3, s. 151–168.

¹⁹ Tamże, s. 162.

²⁰ Zob. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta miasta Kalisza, sygn. I 217, s. 18: *Jmsci Panu Hilzenowi za żywność na miasto nakazaną 900 [złp?]*.

²¹ Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius (dalej: LVIA), f. 1276-2, nr 117, k. 186 v (bez daty). Kolejny list Konstantego Ludwika Platera do syna, zawarty w tym zbiorze, jest datowany na 18 listopada, zob. Tamże, k. 188–188v.

²² Zob. *Herbarz Polski*, cz. I: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, ułożył i wydał A. Boniecki, t. VII, Warszawa 1904, s. 279.

²³ Zob. LVIA, f. 1329-1, nr 12, k. 98v.

a więc na świat musiałyby przyjść około roku 1769. W świetle naszej wiedzy na temat daty ślubu rodziców Idziego, taką datację należy jednak stanowczo odrzucić²⁴. Jak dotychczas nie udało mi się ustalić miejsca narodzin bohatera niniejszego tekstu.

POD OPIEKĄ BABKI

Szybkie osierocenie przez matkę i ojca, miało bez wątpienia olbrzymi wpływ na późniejsze losy Idziego. Justynian zapewne zatroszczył się o materialną przyszłość syna²⁵, ale czy pozostawił jakieś wskazówki dotyczące np. jego wychowania, nie wiemy. Przyszłe losy dziecka znalazły się w rękach jego ojczystej babki, Konstancji z Platerów Hylzenowej²⁶, która żyła najdłużej

²⁴ Nie znając jeszcze konkretnej daty ślubu rodziców Idziego, dotychczas błędnie dopuszczałem możliwość jego narodzin około 1769 r., por. np. P.A. Jeziorski, *Hylzenowie w Gdańsku...*, s. 163.

²⁵ Zapewne jedynego dziedzica, bowiem o innych dzieciach Justyniana i Katarzyny Hylzenów brak informacji. Henrieta z Działyńskich Błędowska, krewna Idziego ze strony matki, także określa go mianem jedynaka, zob. H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. i wstęp K. Kostenicz, Z. Makowiecka, [Warszawa] 1960, s. 180.

²⁶ Nie udało się odnaleźć żadnych przesłanek sugerujących, iż w jakimś stopniu do opieki nad Idzikiem został też zobowiązany starszy brat Justyniana – Józef Jerzy (1736–1786), kasztelan inflancki (od 1760 r.), a następnie wojewoda miński (od 1767 r.) i mściławski (od 1770 r.). Józef nie uwzględnił Idziego również w swoim testamentie z 30 września 1783 r. (zob. Dzieje dobroczynności krajowej i zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi, R. 2, Wilno 1821, szp. 1025–1030 (dalej: *Testament Józefa Hylzena*)). Więcej na temat Józefa Jerzego Hylzena zob.: *Tomasza Święckiego historyczne pamiętki*, t. 1, s. 320; J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku. Wizerunki historycznych osób*, t. 2, Petersburg 1856, s. 233, a przede wszystkim s. 239–260; *Rodzina*, t. V, s. 143–144; E. Rostworowski, *Hylzen Józef Jerzy*, [w:] PSB, t. 10, s. 130–133, a z nowszej literatury, koncentrującej uwagę przede wszystkim na jego młodzieńczej edukacji zob. np. J. Orzeł, *Tura kawalerska Józefa Jerzego Hylzena (1752–1754)*, [w:] *Pasaż Wiedzy. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie* (http://www.wilanow-palac.pl/tura_kawalerska_jozefa_jerzego_hylzena_1752_1754.html) (dostęp z 1 grudnia 2016 r.); S. Roszak, J. Orzeł, *Tożsamość i przynależność: Józef Jerzy Hylzen w pięciu odsłonach*, [w:] *Egodyokumenty: tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, S. Roszak, Toruń 2015, s. 57–78; Ł. Wróbel, *Józef Jerzy Hylzen jako diarysta: „Kontynuacja diariusza od roku 1754 miesiąca augusta 25 dnia we Gdańsku”*, [w:] Tamże, s. 79–93; S. Roszak, *La cour, les cafés et les cabinets scientifiques: Paris dans les yeux d'un jeune voyageur de Livonie Jozef Jerzy Hylzen*, [w:] *France-Pologne: contacts, échanges culturels, représentations (fin XVIIe – fin XIX siècle)*, textes réunis par J. Dumanowski, M. Figeac, D. Tollet, Paris 2016, s. 395–405, a także uwagi w edycji diariusza Józefa Jerzego Hylzena z lat 1752–1754: *Juozapo Jurgio Hilzeno 1752–1754 metų kelionės dienoraštis. Dziennik podróży Józefa Jerzego Hylzena z lat 1752–1754*, sudarė A. Pacevičius, parengė J. Orzeł, A. Pacevičius, S. Roszak, į lietuvių kalbą vertė I. Katilienė, Vilnius 2013.

spośród najbliższych Idziego i zarządzała twardą ręką wielkimi dobrami, pozostałymi przy niej po śmierci jej męża, Jana Augusta²⁷ (częściowo na zasadzie dożywocia)²⁸. Jej silną osobowość, twardy, zdecydowany charakter, potwierdzają relacje z epoki²⁹.

Opieka nad osieroconym w dzieciństwie wnukiem nie była wówczas w żadnym wypadku czymś nadzwyczajnym³⁰. Idzi najprawdopodobniej zamieszkał u boku babki w warszawskim pałacu Hylzenów (zwanym później pałacem Mostowskich³¹), który pozostał w rękach Konstancji po śmierci jej męża. Babka Idziego przekształciła swoją warszawską siedzibę w popularne miejsce spotkań, zarówno dla dalszych i bliższych krewnych, jak i osób spośród ówczesnej „śmietanki” towarzyskiej i intelektualnej miasta, a zarazem i państwa³². Ta atmosfera „wielkiego świata” panująca w domu Konstancji, miała zapewne duży wpływ na ukształtowanie charakteru Idziego... niekoniecznie jednak najlepszego³³. Młody Hylzen nie musiał być też konese-

²⁷ Na temat Jana Augusta Hylzena (1702–1767), od 1744 r. kasztelana inflanckiego, później wojewody mińskiego (od 1754 r.), zob. J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie...*, s. 202–237; *Rodzina*, t. V, s. 144; E. Rostworowski, *Hylzen Jan August*, s. 128–129.

²⁸ Por. A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 126–127.

²⁹ Przykładowo Adam Naruszewicz pisał w jej sprawie do króla Stanisława Augusta w 1788 r.: [...] *Skarżę się też WKM[ości] na tę starą niespokojnicę, wojewodzinę mińską, Hylzenową. Zapozwała mię z innymi do sprawy granicznej wiosek swoich z plebańskimi, że nie mając sama dokumentów dobrych chce cudze przeglądać archiwa. Naraziła mię w sądach podkomorskich p. Ważyńskiego na znaczne ekspensa. [...]* (*Korespondencja Adama Naruszewicza 1762–1796*, z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, oprac. i wyd. J. Platt, red. T. Mikulski (Źródła historycznoliterackie, t. I), Wrocław 1959, s. 309, nr 249; A. Naruszewicz do Stanisława Augusta, Karniewek, 2 września 1788 r.). Zob. też uwagi ks. Wilhelma Kalińskiego, który znał Hylzenową osobiście i był częstym gościem w jej wileńskiej siedzibie u schyłku lat osiemdziesiątych XVIII w. (W. Kaliński, *Dziennik 1787–1788*, oprac. Ł. Kurdybacha (Archiwum Dziejów Oświaty, t. IV), Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, *passim*).

³⁰ Por. D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006, s. 202–204.

³¹ Zob. M. Kwiatkowski, *Architektura pałacowa i willowa w Warszawie XVIII w.*, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, z. 3 (Studia warszawskie, t. XXII), Warszawa 1975, s. 52, 74–75, 88, 93, 103, 116–117.

³² Por. J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, oprac. J. Dihm, Warszawa 1957, s. 70, gdzie wzmianka o balach, wydawanych przez Konstancję w początkach lat siedemdziesiątych XVIII w., zapewne w tym właśnie pałacu. Zob. też: *Tomasza Święckiego historyczne pamiątki*, t. 1, s. 320; A. Śniegućka, *Zjawy i ruiny społecznie użyteczne. O problematyce wartości w prozie Anny Mostowskiej*, Łódź 2007, s. 12.

³³ Por. D. Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej...*, s. 204–205. Zob. też: P. Kaczyński, *Od pijatyki do „fete galante”. Formy zabawy na dworach magnackich w XVIII wieku*, [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Roćko,

rem tych *warszawskich zbytków*. Interesującą w tym kontekście wzmiankę podaje ks. Wilhelm Kaliński. Otóż w swoim dzienniku opisał on pod datą 27 września 1787 r. (Idzi miał wówczas około 15 lat) bardzo wymowną sytuację, która miała miejsce w trakcie pobytu Konstancji Hylzenowej w Wilnie: [...] *U Hylzenowej. Przeddziecka płakała, że w nią wmawia Hylzen, starościc, iż ciągnie Hylzenową do Warszawy.* [...] ³⁴.

Konstancja Hylzenowa bez wątpienia starała się zapewnić wnukowi odpowiednie dla jego pozycji społecznej i majątkowej wykształcenie. Wiadomo, że guwernerem kilkuletniego Idziego został Stanisław Szymański (1752 – po 1809), eks-jezuita (kleryk bez święceń), pod którego opieką Idzi pozostawał około lat 1778–1780. Być może Szymański został polecony do tej pracy przez rektora kolegium jezuickiego w Warszawie, Karola Wyrwicza (1717–1793), z którym Hylzenowie – tak Józef (przynajmniej w młodości), jak i Konstancja z Platerów (do końca życia) – pozostawali w bardzo bliskich relacjach ³⁵.

Warszawa 2005, s. 69–86. Jak fatalnie była postrzegana *warszawska edukacja* z perspektywy prowincji, zaświadcza list Augusty Platerowej do syna, Konstantego Kazimierza, pisany z Krasławia 11 marca 1772 r. Zaniepokojona matka napominała w nim m.in.: [...] *mocno iezdem ztrwożona, iak iest niebezpieczna warszawska edukacja; zdrowie swoje WP* [tj. Kazimierz Konstanty – P.A.J.] *szanuy, nocy nieprzesiaduy, iakem dawniey obligowała tak y teraz, gry hazardownych się strzesz* [...] (LVIA, f. 1276-2, nr 117, k. 112v).

³⁴ W. Kaliński, *Dziennik...*, s. 56. Wspomniana tu Przeddziecka to Maria z Mostowskich Przeddziecka, małżonka Michała Przeddzieckiego, a także wnuczka Konstancji Hylzenowej.

³⁵ Karol Wyrwicz był przez kilka lat nauczycielem Józefa. To właśnie w towarzystwie Wyrwicza Józef odbył w młodości podróż po Niemczech, Austrii, Francji, Belgii i Włoszech (por. *Juozapo Jurgio Hilzeno 1752–1754 metų kelionės dienoraštis*). Także później Wyrwicz był częstym gościem w domu babki Idziego, Konstancji z Platerów Hylzenowej, zob. *Gazeta Warszawska*, nr 78 z 30 września 1786 r.; Fr.X. Dmochowski, *Wiadomość o życiu i pismach Karola Wyrwicza*, [w:] *Pisma rozmaite Franciszka Xawerego Dmochowskiego, tłumacza Iliady*, cz. 2, Warszawa 1826, s. 194, 200; J. Bartoszewicz, *Znakomici mężowie...*, s. 233, 241–242; J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. III, Kraków 1899–1900, s. 360; S. Szenic, *Cmentarz powązkowski 1790–1850. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1979, s. 38–39; E. Rostwowski, *Hylzen Józef Jerzy*, s. 130–131; *Poezje zebrane Wojciecha Miera*, zebrał i oprac. E. Rabowicz, uzupełniła i przygotowała do druku E. Aleksandrowska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, komentarz na s. 348; S. Roszak, *Koniec świata sarmackich erudytów*, Toruń 2012, s. 16–17, 30, 84–85, 96–98; A. Pacevičius, *Juozapas Jurgis Hilzenas ir jo Dienoraštis: keli štrichai masono biografijai*, [w:] *Laisvoji Mūrininkija Pasaulyje ir Lietuvoje – idėjos, istorija, asmenybės*, red. V. Jogėla, Vilnius 2012, s. 175–195. Te bliskie relacje, szczególnie między Wyrwiczem a Konstancją Hylzenową, potwierdza także Adam Naruszewicz, zob. jego list do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, w którym pisał: [...] *Racz WKM[ość] powiedzieć kilka słów ks. opatowi Wyrwiczowi, jej* [tj. Konstancji Hylzenowej – P.A.J.] *totumfakowi, aby mię od tej przysięgi uwolniła* [...] (*Korespondencja Adama Naruszewicza 1762–1796*, s. 309, nr 249; A. Naruszewicz do Stanisława Augusta, Karniewek, 2 września 1788 r.). Odpowiedź

Bez wątpienia przy wyborze Szymańskiego, któremu zapewne powierzono nauczanie w wymiarze początkowym (nauka pisania, czytania, podstaw religii, może też języków obcych, muzyki czy śpiewu), zwrócono uwagę również na jego wykształcenie oraz dobrą opinię³⁶. Niestety nie wiemy, jak wyglądała ta codzienna nauka, czy i jakie postępy robił Idzi, ani jak zapatrywał się na niego zatrudniony guwerner. Szymański wymienił Idziego w swojej autobiograficznej *Osnowie życia*³⁷, uznając zapewne czas pracy u zamożnych i wpływowych Hylzenów za swój sukces zawodowy, ale wrażeń z tego okresu bliżej nie zrelacjonował. Z kontekstu tego niewielkiego tekstu możemy jednak wywnioskować, iż nauka odbywała się bez wątpienia w Warszawie, przypuszczalnie w pałacu babki Idziego.

Niewiele wiadomo również na temat dalszej edukacji Idziego. Najpewniej także po 1780 r. Idzi pozostawał przy boku swojej babki, podróżując wraz z nią po rozrzuconych po Polsce, Litwie i Inflantach dobrach Hylzenów, i pobierając dalsze nauki w domu. W 1787 r., gdy przebywał wraz z babką w Wilnie, jego guwernerem był bliżej nieznaną ksiądz³⁸. Przypuszczalnie z myślą o Idzim, Konstancja planowała także w sierpniu 1787 r. zatrudnić tajemniczego Francuza D'O³⁹.

króla, przesłana Naruszewiczowi, potwierdza względy, jakimi cieszył się ks. Wyrwicz u Hylzenowej: [...] *Łączę tutaj list volanti sigillo Pani Wojewodziny Mińskiej, który ledwie na niej wylabudał ksiądz Wyrwicz. Już tedy z tej strony będziesz spokojny.* [...] (Tamże, s. 310, nr 250: król Stanisław August do A. Naruszewicza, Warszawa, 5 września 1788 r.).

³⁶ Szerzej na temat osoby S. Szymańskiego zob.: J. Platt, *Żywoł „chudego literata”*. *Materiały do życia i twórczości Stanisława Szymańskiego*, Archiwum Literackie, t. 13 (Miscellanea z doby Oświecenia, 3), Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 459–465; Z. Libera, *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1971, s. 180; A. Świdarska, *Listowniki staropolskie w zbiorach Biblioteki Gdańskiej*, Rocznik Gdański, t. 45: 1985, z. 1, s. 167–168; P. Matuszewska, *Stanisław Szymański (1752 – po 1809)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1994, s. 155–180. Por. D. Zołądz–Strzelczyk, *Dziecko w dawnej...*, s. 209–229.

³⁷ J. Platt, *Żywoł „chudego literata”...*, s. 462: [...] *Od 1778 do 1780 pracował przy [Serafinie Rafale – P.A.J.] Sokołowskim, sekretarzu sejmku pod laską Tyszkiewicza, około Diariusza sejmowego, toż był guwernerem Idziego Hylzena, starościca marienhawskiego.* [...]; P. Matuszewska, *Stanisław Szymański...*, s. 156–158.

³⁸ Por. W. Kaliński, *Dziennik...*, s. 38–39: [4 czerwca 1787 r.] [...] *Obiad u Hylzenowej.* [...] *Posłała mnie karetą dla obejrzenia Łukiszek ks. Wołczackiego. Byłem tam z starościcem Hylzenem [tj. Idzim – P.A.J.] i ks. guwernerem.* [...].

³⁹ Tamże, s. 50: [10 sierpnia 1787 r.] [...] *U Hylzenowej na kolacyi. Mówiła o Francuzie D'O, którego dla swego wnuczka ma przyjąć;* [15 sierpnia 1787 r.] [...]. *Obiad u Hylzenowej. Na nim Francuz D'O i Wawrzecki. Rozmawiałem z D'O po francusku.* [...]. Na marginesie dodajmy, że być może to do rąk Idziego trafiły 2 tomy *Prawa politycznego polskiego* autorstwa

Nie jest wykluczone, że pod koniec życia Konstancji Hylzenowej, Idzi został wysłany w celu kontynuowania edukacji, za granicę. O jego podróży do Genewy *niby dla nauki*, wspominała krewna młodego Hylzena ze strony matki, Henrieta z Działyńskich Błędowska, która – zapewne omyłkowo – przypisała organizację tej wyprawy Kazimierzowi Konstantemu Platerowi, późniejszemu opiekunowi Idziego⁴⁰. W przeanalizowanych materiałach nie udało się odnaleźć innych dowodów na pobyt wnuka Konstancji Hylzenowej w Genewie. Uwagę przykuwa jednak ciekawy list jej autorstwa z 13 września 1791 r., skierowany do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Hylzenowa napomyka w nim o wnuku pobierającym aktualnie nauki za granicami ojczyzny, niestety, nie wymieniając jednak jego imienia⁴¹. Biorąc pod uwagę to, iż dwaj inni wnukowie Konstancji – Tadeusz Antoni i Józef Mostowscy, w tym okresie przebywali już w kraju, udzielając się aktywnie na polu politycznym⁴², nie można wykluczyć, że Hylzenowa miała na myśli właśnie zagraniczną edukację Idziego.

Konstancja Hylzenowa, prócz starań o zapewnienie wnukowi właściwego wykształcenia, zawzięcie walczyła również o przynależne mu po rodzicach dobra⁴³ i przywileje. U schyłku lat osiemdziesiątych XVIII w. wojewodzina mińska odwoływała się regularnie do protekcji królewskiej m.in. w sporach z Szadurskimi, dotyczącymi sukcesji po stryju Idziego, Józefie Jerzym Hylzenie⁴⁴, zakończonych ostatecznie ugodą⁴⁵. Już pod koniec 1786 r. upominała

Wincentego Skrzetuskiego (Warszawa 1782), które podarował ks. Kaliński niewymienionemu z imienia *starościcowi*, chcąc się odwdziżyć za podarowane sobie przez Konstancję Hylzenową chustki i pończochy (Tamże, s. 52–53).

⁴⁰ H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości...*, s. 180.

⁴¹ Zob. Biblioteka Czarotoryskich w Krakowie (dalej: B.Cz.), sygn. 727, s. 389–390: Hylzenowa wspomina, że wprawdzie przeżyła męża i dzieci, ale ma pociechę z wnuków i prosi króla o łaskę dla *ich wysprawkich i w kraju będących, i iuż królowi y Oyczyźnie zasługuiących się, iako zagranicę do tychże usług sposobiącego się* [wnuka – P.A.J.].

⁴² Por. J. Skowronek, *Mostowski Józef*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 66–67; Tegoż, *Mostowski Tadeusz Antoni*, [w:] Tamże, s. 73.

⁴³ Tylko w byłym województwie inflanckim, według danych z 1784 r., małoletni Idzi był współwłaścicielem 4 jezior i właścicielem 3 majątków (Kownata, Pyłda i Rejbakozy) z blisko 5000 poddanych, zob. B. Breżgo, *Latgolas inventarī un generalmēreīšonas zem'ū aproksti 1695.–1784.*, Daugavpili 1943, s. 207–208, 210–211, 241–245, 288–290, 306–309, 350.

⁴⁴ Według nekrologu w „Gazecie Warszawskiej” zmarł 31 sierpnia 1786 r., zob. Gazeta Warszawska, nr 78 z 30 września 1786 r.

⁴⁵ B.Cz., sygn. 727, s. 377–378: list Hylzenowej do króla Stanisława Augusta w sprawie konfliktu z Szadurskimi, wysuwającymi pretensje względem jej wnuka Idziego (list bez miejsca i daty); sygn. 732, s. 685–686: Konstancja Hylzenowa do króla Stanisława Augusta z podzię-

się o prawa Idziego do starostwa brasławskiego (należne według Konstancji młodemu Hylzenowi po śmierci stryja), pisząc w tej sprawie do króla⁴⁶ i uzyskując dla wnuka przywilej królewski *na emphiteutyk ekonomij brasławskiej*⁴⁷. W następnym roku odwoływała się ponownie do protekcji królewskiej, donosząc o zakusach Kazimierza Konstantego Platera na opiekuństwo nad Idzim⁴⁸, a w 1789 r. informowała Stanisława Augusta o dalszych próbach pozbawienia Idziego praw do starostwa brasławskiego, podejmowanych tym razem przez Szymona Kossakowskiego (1741–1794), który zgłaszał pretensje *do tego sieroty* [tj. Idziego – P.A.J.] *na kilkakroć sto tysięcy* i zajął część dóbr należących do starostwa siłą⁴⁹. W sporze z Kossakowskim Hylzenowa szukała wsparcia także u wojewody wileńskiego Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” (1734–1790)⁵⁰. Ostatecznie Idzi zdołał się utrzymać przy tej królewskiej, a z tytułem starosty brasławskiego występował po schyłek XVIII w.⁵¹

kowaniem za zainteresowanie konfliktem z Szadurskimi i informacją o zakończeniu sporu ugodą (bez miejsca, 10 czerwca 1788 r.).

⁴⁶ B.Cz., sygn. 699, s. 737–738: K. Hylzenowa do króla Stanisława Augusta w sprawie praw Idziego Hylzena do starostwa brasławskiego (Łyntupy, 3 października 1786 r.); Tamże, s. 743–744: odpowiedź króla na ten list (brudnopis) (bez miejsca, 4 grudnia 1786 r.).

⁴⁷ B.Cz., sygn. 699, s. 739–741: K. Hylzenowa do króla Stanisława Augusta z podziękowaniem za podpisanie dokumentu, jak również informacją o bezprawnym zajechaniu połowy ekonomii przez adwersarzy Idziego (Wilno, 21 grudnia 1786 r.).

⁴⁸ B.Cz., sygn. 699, s. 747–749: K. Hylzenowa do króla Stanisława Augusta (Wilno, 12 kwietnia 1787 r.). Por. Tamże, s. 751–752: niedatowana ekspertyza w sprawie wspomnianych zabiegów K.K. Platera, sporządzona dla króla?

⁴⁹ B.Cz., sygn. 727, s. 379–383: K. Hylzenowa do króla Stanisława Augusta (bez miejsca, 25 kwietnia 1789 r.). Szymon Kossakowski, późniejszy hetman wielki litewski, zgłaszał pretensje w imieniu swojej żony, Teresy z Potockich, byłej żony Józefa Hylzena (rozwiódł się z nim dla Kossakowskiego), por. przywołany list z 25 kwietnia 1789 r. i biogram Kossakowskiego [w:] W. Konopczyński, *Kossakowski Szymon Marcin*, [w:] PSB, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 291. Więcej na temat sporu o starostwo i podległe mu dobra, w który po śmierci Józefa Jerzego Hylzena zaangażowali się m.in. Brzostowscy, zob. O. Hedemann, *Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930, s. 77, 87, 102, 338, 340, jakkolwiek nie brak tu też pomyłek (np. utożsamiania Józefa Jerzego Hylzena z Idzim).

⁵⁰ Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. V, sygn. 5587: list Konstancji Hylzenowej do Radziwiłła „Panie Kochanku” z prośbą o przeszkodzenie Kossakowskiemu, przebywającemu aktualnie w Dryświatach, w rekrutowaniu w dobrach radziwiłłowskich ludzi do swych *kup zbrojnych* (Wilno, 9 grudnia 1786 r.).

⁵¹ Por. O. Hedemann, *Historia powiatu...*, s. 87, 102–103, 122, 340–342; *Rodzina*, t. V, s. 144; *Herbarz Polski*, t. VII, s. 279.

W 1793 r. Konstancja⁵², nie bacząc na burzliwy czas, próbowała wymóc na Ignacym Działyńskim (bracie matki Idziego) opiekę nad interesami swojego wnuka, zagrożonymi przez Mikołaja Manuzziego, starostę opeskiego, słynnego awanturnika⁵³. Stefan Kieniewicz przywoływał dwa listy Konstancji Hylzenowej, pisane w tej sprawie 13 i 26 października tegoż roku z Warszawy, do przebywającego wówczas w Grodnie Działyńskiego⁵⁴.

Śmierć babki zakończyła pewien etap w życiu Idziego, który stracił tym samym jedyną osobą dbającą o jego przyszłość. Data zgonu wojewodziny mińskiej, podobnie jak wiele wydarzeń z dziejów polsko-inflanckich Hylzenów, jest od lat przedmiotem dyskusji. Przywoływany jest w tym kontekście dzień 10 października 1791 r.⁵⁵, pojawiają się też inne daty: 1792 (czasami z uściśleniem do daty dziennej – 10 grudnia) i 1795 r.⁵⁶ Za tą ostatnią datą opowiada się także świadek epoki – Kazimierz Bujnicki, który ponadto podaje, że Hylzenowa zmarła w Warszawie, wkrótce po ostatnim rozbiore Rzeczypospolitej⁵⁷. Zachowane materiały potwierdzają, że Konstancja żyła jeszcze w początkach lipca 1795 r. (przebywała wówczas w Grodnie⁵⁸), ale już 13 września tegoż roku wspominano ją jako zmarłą⁵⁹.

⁵² Najprawdopodobniej chodzi o nią, a nie, jak podaje Stefan Kieniewicz, *ostatnią przy życiu siostrę Hylzenową* (sic!) (zob. S. Kieniewicz, *Ignacy Działyński...*, s. 123). Zob. też indeks do książki Kieniewicza, gdzie stwierdzono, że mowa tu o *Hylzenowej Marii z Brzostowskich* (sic!). Na marginesie dodajmy, że Konstancja musiała pozostawać w tym okresie w bliskich relacjach z matką Ignacego Działyńskiego, powtórnie owdowiałą w 1790 r. Anną z Radomickich, *primo voto* Działyńską, *secundo voto* Gurowską, zmarłą dopiero w 1812 lub 1813 r., por. tamże, s. 124, przyp. 46, cytat z listu Konstancji Hylzenowej do Ignacego Działyńskiego z 28 października 1793 r.

⁵³ Por. E. Rostworowski, *Manuzzi Mikołaj*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 506.

⁵⁴ Zob. S. Kieniewicz, *Ignacy Działyński...*, s. 123.

⁵⁵ *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, wydane nakładem rodziny, t. 3, Petersburg 1894, s. 395, przyp. 3; S. Konarski, *Platerowie* (Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej. Źródła i opracowania, t. IV), Buenos-Aires–Paryż 1967, s. 55.

⁵⁶ E. Rostworowski, *Hylzen Jan August*, s. 129; S. Konarski, *Platerowie*, s. 55.

⁵⁷ K. Bujnicki, *Pamiętniki (1795–1875)*, wstęp i opracowanie P. Bukowiec, Kraków 2001, s. 34.

⁵⁸ Udała się tam w celu odwiedzenia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, u którego gościła 30 czerwca, zob. E. hr. Tyszkiewicz, *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie*, Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1873–1878, t. 1, Poznań 1878, s. 82: [...] *Na obiedzie byli u króla: kasztelan Ledóchowski, rektor Poczobut, doktor Langemejer, hrabina Hilzenowa i krajczyzna Grabowska* [...] (cytat pochodzi z przekładu dziennika hrabiego Eliasza Bezbordki, nadzorującego pobyt króla w Grodnie). Tyszkiewicz błędnie założył, że chodziło w tym przypadku o żonę Idziego Hylzena.

⁵⁹ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-27, k. 22v.

CHOROBA

W świetle dziewiętnastowiecznych relacji, Idzi Hylzen był osobą psychicznie niestabilną, może nawet niezrównoważoną. Kazimierz Bujnicki (1788–1878), znający go osobiście, wspominał:

Na nieszczęście młody ten magnat był od lat dziecinnych dotknięty idiotyzmem, chociaż więc przy wejściu w posiadanie swych posiadłości miał już lat 20 z górą, nie mógł się obejść bez opieki⁶⁰.

Gustaw Manteuffel (1832–1916) dodawał z kolei: *Spokojny przez całe życie i tak słabego umysłu, że go powszechnie za idiotę miano⁶¹*. Interesujący w tym kontekście jest także głos ze strony krewnej matki Idziego, wspomianej już Henriety z Działyńskich Błędownskiej; pisała ona:

[...] Ten Hilzen [tj. Idzi – P.A.J.] był jedynakiem, spadkobiercą wielkiego majątku. Stracił rodziców w dzieciństwie. Opiekun jego [Kazimierz Konstanty Plater – P.A.J.], jak mówią, chcąc sobie przywłaszczyć majątek, starał się przytłumić jego umysł, niezdatnym go zrobić do wszystkich pojęć, od dzieciństwa otaczając go rozpustą i strachem na przemian. Udało mu się z tego wychowania sformować idiotę, którego później dla formy wysłał do Genewy, niby dla nauki. [...]⁶².

Pojęcie *idioty prawie⁶³* przyłgnęło do Idziego już na dobre...

Dziś już trudno stwierdzić, w jakim stopniu powyższe głosy były obiektywne i zgodne ze stanem faktycznym. Bez wątplenia polsko-inflanccy Hylzenowie w trzech ostatnich pokoleniach nie cieszyli się najlepszym zdrowiem. Dziad Idziego – Jan August u schyłku życia wyjeżdżał regularnie „do wód”, w celu podreperowania podupadającego zdrowia⁶⁴. Ojciec – Justynian – zmarł młodo, a stryj, Józef Jerzy – w którego otoczeniu nigdy nie brak było lekarzy⁶⁵ –

⁶⁰ K. Bujnicki, *Pamiętniki...*, s. 35.

⁶¹ G. Manteuffel, *Inflanccy Polskie*, s. 88.

⁶² H. z Działyńskich Błędownska, *Pamiętka przeszłości...*, s. 180.

⁶³ Por. Smora, *Z przeszłości obydwóch Zgromadzeń w zaborze rosyjskim. III. XX. Misyjonarze w Siemiatyczach, Smiłowiczach, Orszy i Oświeju*, Roczniki Obydwóch Zgromadzeń Św. Wincentego a Paulo, R. 19: 1913, nr 1, s. 51.

⁶⁴ Por. P.A. Jeziorski, *Hylzenowie w Gdańsku...*, s. 159–160.

⁶⁵ Przykładowo w 1770 r. lekarzem w służbie Józefa Jerzego Hylzena był niejaki Moerikoffre (Mörikofer) (zob. E. Rostworowski, *La Suisse et la Pologne au XVIII^e siècle*, [w:] *Échanges entre la Pologne et la Suisse du XIV^e au XIX^e siècle. Choses – hommes – idées*, Genève 1964, s. 185).

pod koniec życia popadł w dewocję graniczącą z szaleństwem (zmarł zresztą również w dość młodym wieku)⁶⁶.

Wiarygodnych informacji na temat stanu zdrowia Idziego zachowało się niewiele. Te, które udało się odnaleźć wskazują jednak na to, że musiało mu rzeczywiście coś dolegać, przynajmniej okresowo. Związany z wileńską Szkołą Główną Litewską ks. Wilhelm Kaliński (1747–1789), odnotował w swoim dzienniku pod datą 30 kwietnia 1787 r., niestety bez bliższych szczegółów, wzmiankę o składaniu przez Józefa Sartorisa relacji na temat stanu zdrowia *starościca* Hylzena⁶⁷. Bez wątpienia dotyczyła ona osoby Idziego, a sam Sartoris pełnił wówczas funkcję profesora chemii w Szkole Głównej Litewskiej i praktykował w Wilnie jako lekarz⁶⁸. Z kontekstu tej lakonicznej zapiski możemy wywnioskować, że Sartoris o stanie zdrowia liczącego wówczas około 15 lat Idziego informował jego babkę, Konstancję Hylzenową, która być może zatrudniała go w tym okresie w charakterze lekarza czuwającego nad zdrowiem niedomagającego wnuka⁶⁹. Z drugiej strony należy mieć na uwadze również to, że sam ks. Wilhelm Kaliński, który znał Idziego osobiście i nierzadko odbywał wycieczki w jego towarzystwie⁷⁰, nigdy nie zanotował żadnych uwag czy aluzji do stanu psychicznego młodego Hylzena, jakkolwiek w odniesieniu do innych osób nie szczędził epitetów typu *waryjat*, czy *półwariat*⁷¹.

⁶⁶ Zob. *Dziennik podróży do Francji i Włoch Augusta Moszyńskiego, architekta JKM Stanisława Augusta Poniatowskiego 1784–1786*, wyboru dokonała i z francuskiego przełożyła B. Zboińska-Daszyńska, Kraków 1970, s. 294. Por. E. Rostworowski, *Hylzen Józef Jerzy*, s. 132.

⁶⁷ W. Kaliński, *Dziennik...*, s. 30.

⁶⁸ Więcej na jego temat zob.: M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska. Próba jej historii od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803*, Petersburg 1862, s. 330–331; S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883, s. 440; W. Leppert, *Józef Sartoris vel Sartorius*, Chemik Polski. Czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej, R. 10, nr 14–16 z 15 sierpnia 1910 r., s. 347–348.

⁶⁹ Symptomatyczne, że gdy 4 czerwca 1787 r. Hylzenowa wyprawiła ks. Wilhelma Kalińskiego w towarzystwie Idziego i jego guwernera do obejrzenia *Łukiszek* ks. *Wółczackiego*, uczestnicy wycieczki zatrzymali się też u Sartorisa, zob. W. Kaliński, *Dziennik...*, s. 38–39. Opieka Sartorisa nad Idzim miała zapewne charakter wyłącznie doraźny, bowiem już na przełomie września i października 1787 r. Sartoris brał udział w ekspedycji, która płynąc Niemnem, badała okoliczne źródła *mineralnych wód*, por. Z. Gloger, *Podróż Niemnem. (Dokończenie)*, Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny, t. 2: 1888, s. 259.

⁷⁰ W. Kaliński, *Dziennik...*, s. 38–39 (4 czerwca 1787 r., wycieczka do Łukiszek); s. 53 (4 września 1787 r., wycieczka do Peteszy koło Wilna).

⁷¹ Tamże, s. 45, 52, 57.

W niezbyt korzystnym świetle rysowała Idziego jego krewna, Henrieta z Działyńskich Błędowska, jakkolwiek nie jest wykluczone, że powtarzała jedynie zasłyszane plotki:

To on czując się raz niedobrze posłał po lekarza. Gdy ten wyszedł zapisawszy mu lekarstwo, on posłał po drugiego, skarżąc się na przeciwną chorobę. Znowu napisaną receptę z poprzednią posłał do apteki i oba lekarstwa razem wypił, jak się tłumaczył, aby jedne wstrzymywało działanie drugiego. Ledwo odratowali go i doszli obaczywszy obie flaszki wypróżnione⁷².

Interesujące w tym kontekście są też zeznania, jakie w początkach XIX w. zebrali Józef Mostowski, wojewodzie mazowiecki⁷³ i Maria z Mostowskich Przeddziecka, starościna błudenska (błudeńska)⁷⁴, zapewne na potrzeby rodzinnych sporów o pozostałe po Hylzenach dobra⁷⁵. Wśród nich znalazło się m.in. *zaświadczenie Antoniego Ryka, Szambellana Króla Jmści Polskiego y Elektora Saskiego Augusta III, Nadwornego Jego Imperatorskiej Mości Sowiecownika⁷⁶*, który zeznał 23 stycznia 1803 r., że *Idzi jeżeli kiedy miał iakie pieniądze, te obracał na kupowanie gołąbków, do których miał wielkie przywiązanie, y z którymi była jego szczególna zabawa⁷⁷*. Tego typu zachowania raczej nie świadczyły zbyt dobrze o stanie zdrowia umysłowego dorosłego już Idziego Hylzena.

POD OPIEKĄ PLATERA

Jak wcześniej wspomniano, już pod koniec lat osiemdziesiątych XVIII w., a więc jeszcze za życia Konstancji z Platerów Hylzenowej, podejmowano pró-

⁷² H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości...*, s. 180.

⁷³ Jak już wcześniej sygnalizowałem, Józef Mostowski (1763–1817), był wnukiem Konstancji z Platerów Hylzenowej, por. jego biogram: J. Skowronek, *Mostowski Józef*, s. 66–68.

⁷⁴ Maria Przeddziecka, z domu Mostowska, żona Michała Przeddzieckiego, starosty błudeńskiego, również wnuczka Konstancji z Platerów Hylzenowej (po córce Rozalii). Na temat bliskich relacji łączących Konstancję z jej wnuczką zob. wspomnienia ks. Wilhelma Kalińskiego (W. Kaliński, *Dziennik...*, passim).

⁷⁵ Por. niżej.

⁷⁶ Antoni Ryk, znający Idziego osobiście i goszczący nierzadko w Dagdzie z racji sąsiedztwa, był osobą o nieposzlakowanej opinii. W drugiej połowie XIX w. Gustaw Manteuffel zaliczał go nawet *do osobistości bardziej wybitnych w gałęzi [Ryków – P.A.J.] tak zwanej rogajsko-malcieńskiej* i określał mianem *męża bystrego rozumu i nader gładkiej wymowy*, zob. G. Manteuffel, *Inflanty Polskie*, s. 103. Przypomnijmy, że siostrą Antoniego Ryka była Konstancja z Ryków Benisławska, znana poetka późnobarokowa.

⁷⁷ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-30, s. 5.

by przejęcia opieki nad Idzim (Kazimierz Konstanty Plater). W tym okresie oficjalnym opiekunem młodego Hylzena był *kasztelan mściłowski*⁷⁸, którego najpewniej należy identyfikować z Józefem Chrapowickim (kasztelanię mściłowską otrzymał on we wrześniu 1786 r. i pozostawał w bliskich relacjach z Konstancją Hylzenową⁷⁹). Po śmierci wojewodziny mińskiej (1795), osamotniony Idzi przeszedł pod opiekę dalszych krewnych – Kazimierza Konstantego Platera i Tadeusza Antoniego Mostowskiego⁸⁰. Równocześnie odsunięto od wpływu na losy Idziego wspomnianego kasztelana Chrapowickiego i niejakiego pułkownika Bębnowskiego⁸¹, któremu Konstancja Hylzenowa zleciła najwidoczniej bezpośrednią (osobistą) opiekę nad wnukiem⁸². Obaj jednak (a szczególnie Bębnowski) utrzymywali z Idzim kontakt.

Kim byli nowi opiekunowie Idziego? Wywodzący się z zamożnej rodziny Broel-Platerów Kazimierz Konstanty (1749–1807), syn brata Konstancji z Platerów Hylzenowej – Konstantego Ludwika, był czynnym uczestnikiem

⁷⁸ B.Cz., sygn. 727, s. 377–378: list Hylzenowej do króla Stanisława Augusta (list bez miejsca i daty).

⁷⁹ Por. B. Zaleski, *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1870–1872, Poznań 1872, s. 326. Zob. też: W. Konopczyński, *Chrapowicki Józef*, [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 439; W. Kaliński, *Dziennik...*, s. 27–28, 34, 66.

⁸⁰ Por. K. Bujnicki, *Pamiętniki*, s. 35.

⁸¹ Zapewne chodzi o Pawła Odrowąż Bębnowskiego, pułkownika wojsk koronnych, który w 1764 r. jako reprezentant województwa rawskiego brał udział w elekcji króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zob. *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III. roku 1674, Augusta II. roku 1697, i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych królów polskich, wielkich książąt litewskich*, ułożył i wydał O. Zaprzaniec z Siemuszowej Pietruski, Lwów 1845, s. 9. Według S. Uruskiego Paweł Bębnowski h. Odrowąż był synem Michała, podczaszego inowłodzkiego (1735), dziedzica dóbr Lutobory i Aleksandry Szpinek; miał też mieć brata Józefa (zob. *Rodzina*, t. I, Warszawa 1904, s. 151). Bębnowski (jednak bez podania imienia, jakkolwiek zapewne chodzi o Pawła) wspomniany jest w początkach XIX w. jako wierzyciel Idziego Hylzena (na sumę 12000 rubli w srebrze), zob. AGAD, Archiwum Przędzieckich, sygn. C-29, k. iv. Z dokumentu wystawionego 19 lipca 1811 r. wynika, że Idzi Hylzen zapisał Pawłowi „Benbnowskiemu” („Bebnowskiemu”), pułkownikowi *byłych* wojsk polskich, dożywotnią pensję roczną w wysokości 240 czerwonych złotych, którą następnie (1811) synowie Kazimierza Konstantego Platera (tj. Ludwik, Jan, Konstanty, Kazimierz i Stanisław), *opisali* na swoim folwarku zwanym „Sternberg”, położonym w powiecie dyneburskim guberni białorusko-witebskiej. Dokument wystawiony przez Platerów podał do akt ziemskich powiatu dyneburskiego w dniu 25 lipca 1811 r. syn pułkownika Bębnowskiego, „Xawier Benbnowski”, kapitan wojsk polskich (zob. *Latvijas Valsts vēstures arhīvs, Rīga* (dalej: LVVA), f. 712-2, nr 15, s. 395–396).

⁸² Zob. zeznanie Antoniego Ryka z 1803 r.: AGAD, Archiwum Przędzieckich, sygn. C-30, s. 5.

wielu kluczowych wydarzeń końca XVIII w. Z ramienia targowicy został podkanclerzym litewskim, a w latach 1776–1788 czterokrotnie zasiadał w Radzie Nieustającej⁸³. Charakteryzujący jego postać Aleksander Czaja nazywa go człowiekiem zręcznym, skłonny do intryg i ponadprzeciętnie ambitnym, który nie wahał się złożyć przysięgi Katarzynie II, byle ocalić swoje majątki położone na terenach przyłączonych do Cesarstwa Rosyjskiego w wyniku pierwszego rozbioru⁸⁴. Starając się o urzędy i order, chętnie odwoływał się protekcji rosyjskiej (udało mu się pozyskać nawet wsparcie samej Katarzyny II)⁸⁵. Jego kontakty z królem Stanisławem Augustem początkowo cechowała rezerwa ze strony władcy, według A. Czai po roku 1786 zaczęła ona jednak zanikać, a sam Kazimierz Konstanty Plater zaczął uchodzić za regalistę⁸⁶. Zajście zmiany w obustronnych relacjach potwierdza chociażby obecność Platera w otoczeniu króla podczas podróży do Kaniowa w 1787 r. (na spotkanie z Katarzyną II)⁸⁷, a także obustronna korespondencja⁸⁸.

Plater brał także aktywny udział w obradach sejmu wielkiego (1788–1792), wspierając początkowo partię królewską⁸⁹. Badacze jego życiorysu podkreślają ponadto ponadprzeciętne wykształcenie i duże zdolności literackie Kazimierza Konstantego, co też poświadcza obszernie zachowana spuścizna⁹⁰.

⁸³ A. Czaja, *Między tronem...*, s. 79–80. Zob. też jego biogram: Z. Zielińska, *Plater (Broel-Plater) Kazimierz Konstanty*, [w:] PSB, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 665–672.

⁸⁴ A. Czaja, *Między tronem...*, s. 79–80. Autor przytacza tu także bardzo interesującą charakterystykę Kazimierza Konstantego Platera autorstwa znajdującego go osobiście Johanna Gottlieba Fichtego (zob. Tamże, s. 377, przyp. 10; *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 2, Warszawa 1963, s. 785), a także opinię Józefa Ignacego Kraszewskiego na jego temat (zob. A. Czaja, *Między tronem...*, s. 80; *Podróż króla Stanisława Augusta do Kaniowa w roku 1787*, nakładem i drukiem J. Zawadzkiego, opisana przez J.I. Kraszewskiego, Wilno 1860, t. IX, s. 298).

⁸⁵ B. Zaleski, *Korespondencja krajowa...*, s. 318, 328; A. Czaja, *Między tronem...*, s. 80.

⁸⁶ A. Czaja, *Między tronem...*, s. 80.

⁸⁷ B. Zaleski, *Korespondencja krajowa...*, s. 235.

⁸⁸ Por. M. Rymaszyn, *Gabinet Stanisława Augusta* (Studia i materiały z dziejów Polski w okresie Oświecenia, 5), Warszawa 1962, s. 167.

⁸⁹ Zob. m.in. *Volumina legum*, t. IX, Kraków 1889, nr CDXXXIX, s. 423; nr CDXLII, s. 437; nr CDLXVIII, s. 451; nr CDLXXXIII, s. 456; *Gazeta Warszawska*, nr 86 z 26 października 1791 r. (relacja z sesji sejmowej z dnia 21 października 1791 r.); B. Zaleski, *Korespondencja krajowa...*, s. 271, 310.

⁹⁰ Zob. chociażby: K.K. Plater, *Listy synów posła i konsyliarza do ojca na wsi mieszkającego oraz odpowiedź tego do ojca w materiałach sejm dzisiejszy zatrudniających*, cz. 1–9, Warszawa 1788. Por. A. Czaja, *Między tronem...*, s. 80; T. Rączka-Jeziorska, *Romantyzm polsko-inflancki. Sylwetki, teksty, archiwa*, Warszawa 2016, s. 87–94.

Drugi z opiekunów Idziego, Tadeusz Antoni Mostowski (1766–1842)⁹¹, był synem Pawła Mostowskiego, kolejno wojewody pomorskiego i mazowieckiego. Matką Tadeusza była natomiast Rozalia (Anna Rozalia) z Hylzenów, córka Jana Augusta Hylzena i Konstancji z Platerów⁹². Tadeusz, podobnie jak Idzi, był zatem wnukiem Konstancji. Pierwszą żoną Tadeusza była znana pisarka, Anna Olimpia z Radziwiłłów (w latach 1778–1782 żona Dominika Augusta Przezdzieckiego), którą poślubił w 1787 r., a z którą rozwiódł się gdzieś między 1802 a 1804 r.⁹³

Tadeusz Mostowski, aktywny uczestnik obrad Sejmu Wielkiego, czynnie uczestniczący w redagowaniu i wydawaniu „Gazety Narodowej i Obcej”⁹⁴, od 1792 r. często opuszczał kraj (przebywał wówczas m. in. w Dreźnie i Rzymie), a w początkach 1794 r. na krótko zostało uwięziony z polecenia władz rosyjskich. Później przebywał m.in. w Petersburgu (w więzieniu, według Kajetana Koźmiana przez dwa lata) i w swoich dobrach (głównie podwarszawskim Tarchominie⁹⁵), wyjeżdżał także na Zachód⁹⁶. W związku z dużą mobilnością i aktywnością publiczną, jego wpływ na życie Idziego był najpewniej ograniczony.

Bezpośrednią, osobistą opiekę nad Idzim sprawował bez wątpienia Kazimierz Konstancy Plater, który, jak pisze Kazimierz Bujnicki, po powrocie do Inflant Polskich (po upadku Rzeczypospolitej), *objął rządy w Dagdzie i tam założył swoją rezydencję*⁹⁷. Nawet przychylny Platerowi Bujnicki pisał o nim:

*hojny aż do nieogledności, zły więc dla siebie rachmistrz, [...] słabego nieco charakteru, co [...] wprowadziło go w polityce na złą i niebezpieczną drogę, przy tem pragnący wielkości, dostojęństw i blasku, co znowu uszczupliło jego fundusz [...]*⁹⁸.

⁹¹ W sprawie jego charakterystyki zob. J. Gebethner, *Poprzedniczka romantyzmu (Anna Mostowska)* (Prace historyczno-literackie, nr 12), Kraków 1918, s. 4; A. Śniegucka, *Zjawy i ruiny...*, s. 13–15. Zob. też jego obszerny biogram-wspomnienie pióra Kajetana Koźmiana (tegoż, *Pamiętniki*, t. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 194–226).

⁹² Zob. *Gazeta Warszawska*, nr 83 z 15 października 1791 r., suplement; *Sapiehowie*, t. 3, s. 402–403.

⁹³ J. Gebethner, *Poprzedniczka romantyzmu...*, s. 4, 77.

⁹⁴ W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962, s. 68.

⁹⁵ Zob. T. Kikta, *Zapomniane karty z przeszłości Tarchomina*, Warszawa 1964, s. 13.

⁹⁶ Por. J. Gebethner, *Poprzedniczka romantyzmu...*, s. 4; A. Śniegucka, *Zjawy i ruiny...*, s. 13–14 i 19, przyp. 68, jakkolwiek można mieć zastrzeżenia do datacji wyjazdów Tadeusza na Zachód, występujących w obu przywołanych pracach.

⁹⁷ K. Bujnicki, *Pamiętniki...* s. 35.

⁹⁸ Tamże, s. 37.

Kazimierz Konstanty Plater, człowiek chorobliwie ambitny i próżny, przyzwyczajony do życia na wysokim poziomie i nie rezygnujący z tych przyzwyczajzeń także po upadku Rzeczypospolitej oraz osiedleniu się w hylzenowskiej Dagdzie (jeszcze w 1795 r.?)⁹⁹, był bez wątpienia fatalnym kandydatem na opiekuna. Tym bardziej, że jego finanse również prezentowały się nie najlepiej i to mimo odzyskania – w charakterze dożywocia – majątków należących niegdyś do starostwa dyneburskiego¹⁰⁰. Ze swoich obowiązków względem Idziego wywiązywał się źle, prokurując różnego rodzaju plotki, podważające jego uczciwość i dobre intencje. Kazimierz Bujnicki, opisując plany Platera objęcia opieką małoletnich dzieci pozostałych po jego zmarłym w 1803 r. bracie, Augustcie Hiacyncie¹⁰¹, stwierdził wprost, że

*gdyby do tego przyszło, [Kazimierz Konstanty Plater – P.A.J.] zrobiłby niechybnie z Krasławia drugą Dagdę ze swą własną i pupilów [tj. niepełnoletnich dzieci Augusta Hiacynta Platera – P.A.J.] szkodą*¹⁰²

i przypominał, że przychylne mu osoby zwracały uwagę na to, iż

*chęcią swą usadowienia się w Krasławiu [Kazimierz Konstanty Plater – P.A.J.] narażał siebie na obmowy i potwarze, jakoby chciał dogadzać swoim fantazjom kosztem fortuny małoletnich, jak już go ludzie wprzody byli o to posądzali czasu opieki jego nad niedołącznym Idzim Hylzenem*¹⁰³.

Obmowy Kazimierza Konstantego Platera, powstające w czasach jego opiekuństwa nad Idzim (czy też nawiązujące do tego okresu¹⁰⁴), nie były

⁹⁹ Por. opis dagdzieńskiego dworu Platerów i Hylzenów u schyłku XVIII w., *rezydencji ledwie nie książęcej*, autorstwa Bujnickiego: K. Bujnicki, *Pamiętniki...*, s. 35–36.

¹⁰⁰ Por. Z. Zielińska, *Plater (Broel-Plater) Kazimierz Konstanty*, s. 665.

¹⁰¹ Zob. jego biogram: Z. Zielińska, *Plater August Hiacynt*, [w:] PSB, t. 26, s. 647–649.

¹⁰² K. Bujnicki, *Pamiętniki...*, s. 54.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Por. w charakterze przykładu pozew (projekt pozwu?) wystosowany (?) w styczniu 1803 r. przez Józefa Mostowskiego i jego siostrę, Marię z Mostowskich Przezdziecką, na ręce Klotta, *szambelana był[eg]o dworu pols[kieg]o, w którym stwierdzano iż po zeyściu z tego świata Konstancyi z Platerów Hilzenowey, w[o]jewo[dziny miń[skiej], ur[odzony] Kazimierz Konstanty Plater, podkanclerzy były lit[t]ewski r[ok]u 1795 [1796? – lekcja niepewna, P.A.J.] tak osobę nieczynnego y niedołącznego Idzego Hilzena, st[aros]ty brasław[skiego], iako też ogólnie cały jego maiątek leżący, ruchomy, sumowny [?] pod swoy rząd, opiekę y władanie zaiąwszy, takowe dobra rozproszył, różne inskrypcye w imieniu Hilzena według woli y upodobania, według ułożoney planty na jego krzywdę y stratę powydawał, resztę zaś od straty pozostałego*

jednak tak bezzasadne, jak chciałby tego Bujnicki. Przede wszystkim Plater nie zrobił niczego, co umożliwiłoby skuteczne oddłużenie majątków Idziego, podupadających już wcześniej (przed 1795 r.), mimo starań jego babki, Konstancji Hylzenowej¹⁰⁵. Co więcej, za wiedzą i przyzwoleniem Platera dochodziło do regularnego uszczuplania substancji należącej do młodego Hylzena. W efekcie tych rządów, długi Idziego, tuż po jego śmierci, były rachowane na 871 235 rubli w srebrze... i to jeszcze według bardzo ostrożnych, zaniżanych szacunków!¹⁰⁶ Ponadto *cały majątek spadkowy zeszłego JWJP Idziego hrabiego Hylzena, starosty brasławskiego*, był w początkach XIX w. zadłużony w *Banku Peterzburskim*¹⁰⁷, jakkolwiek w tym przypadku brak pewności, czy owo obciążenie powstało z inicjatywy Kazimierza Konstan-

majątku różnemi prawnościami okrył, na wydobyć czego teraz sukcesorowie zeszł[eg]o Idziego Hilzena expensałożyć przymuszeni zostaią [...]; w związku z tym Józef Mostowski i jego siostra domagali się, by ur[odzony] Klott, szambell[an] b[yłego] d[woru] pols[kiego], (iako iest publiczności wiadomo) będąc od dawna Hilzenowskiego imienia przyacielem domowym, niemniej różne interessa, procedera, w swoim zawiadywaniu mając, tak o stanie dóbr, iako też o nieczynności niedołącznego ś.p. Idziego Hilzena, iako dostatecznie wiedzieć, tak koleyno do przekonania każdemu, a mianowicie w sądzie świadectwo rzetelne [iako mąż cnoty y zacności nieposzlakowanej – nadpisane, P.A.J.] złożyć może y do tego przez moc prawa y sprawiedliwości obowiązany zostaię [...] (AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-30, s. 4). Wspomniany tu szambelan Klott to być może Adam Klott (Klot), sędzia ziemski powiatu brasławskiego, jeden z wykonawców testamentu Józefa Jerzego Hylzena z 30 września 1783 r., zob. *Testament Józefa Hylzena*, szp. 1026–1027.

¹⁰⁵ Por. P.A. Jeziorski, *Hylzenowie w Gdańsku...*, s. 164, przyp. 95.

¹⁰⁶ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-29, k. 3. Borykający się z rosnącymi wciąż długami, Idzi zapożyczał się także u żydowskich kupców. Wśród jego wierzycieli był m.in. kupiec Jankiel Libermanowicz, z którego usług korzystali też synowie Kazimierza Konstantego Platera, Ludwik i Kazimierz, zob. LVVA, f. 712-1, nr 23, k. 92–92v. To prawdopodobnie wspomniany Libermanowicz został odnotowany wśród wierzycieli Hylzena, zob. AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-29, k. 1v – wzmiankowany jest tu dwukrotnie (jako „Jankiel”), a jego pretensje opiewały w sumie na kwotę 23600 talarów bitych (z czego spłacono 12400).

¹⁰⁷ Zob. AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-30, k. 3v (kopia dokumentu z 22 września 1801 r.); sygn. C-29, k. 3; w zestawieniu *Massa długów po śmierci Hülzena pozostała* podano, że *Bankowi Petersburskiemu rubli assignacyinych 400000*, co po przeliczeniu dawało 300000 rubli srebrem. Por. też list Konstantego Platera do ojca, Kazimierza Konstantego, pisany z Petersburga 19 grudnia 1800 r., a więc wkrótce po śmierci Idziego Hylzena. Konstanty informował w nim ojca: *Wielka część dóbr dziedzicznych* [tu prawdopodobnie mowa o dobrach Platerów – P.A.J.] *placić musi procent wspomagalnego banku za dagdzieńskie w banku zapisane dusze [...]*, *druga część ieszcze zostaiący procent dwunastoletniego* [chodzi o folwark Hylzena, które już w 1796 r. wzięli w dwunastoletnią dzierżawę Platerowie? Por. niżej – P.A.J.] *odbywać powinna [...]* (LVIA, f. 1276-2, nr 234, k. 3).

tego Platera¹⁰⁸, czy też posiadało starszą metrykę. U schyłku XVIII w. dobra hylzenowskie – jakkolwiek nie wiadomo, czy wszystkie – znajdowały się też pod sekwestrem, który Platerowie, wykorzystując swoje kontakty w Petersburgu, próbowali znieść¹⁰⁹.

Eksplorację majątku Idziego Hylzena, Kazimierz Konstanty Plater rozpoczął najpewniej natychmiast po formalnym przejściu opieki nad nim. Jak zeznawał 23 stycznia 1803 r. Antoni Ryk, Idzi miał mu się żalić,

że niebawmie po śmierci babki swoiey [tj. Konstancji z Platerów Hylzenowej – P.A.J.], w majątności Daugieliszkach był zamknięty w iednym pokoju z JW Platerem [Kazimierzem Konstantym – P.A.J.] y sekretarzem jego przez dwie (jak mówił) śmiertelne godziny, gdzie pięć dokumentów napisawszy, Idziemiu Hilzenowi podpisać kazano. Względem których pięciu dokumentów, gdy później będąc w Dagdzie reflektowałem JP [pułkownika – nadpisane w oryginale, P.A.J.] Bębnowskiego, za co dopuścił Hilzena do podpisu tychże dokumentów, których treści [tenże Hilzen – nadpisane w oryginale, P.A.J.] nie znał, odpowiedział JP. Bębnowski na to, że władza jego y dozór nad Hilzenem równo śmierci Hilzenowej w[o]jewo]dziny miń[skiej] ustały¹¹⁰.

Idzi miał się również skarżyć Rykowi, że jego majątkiem JW. Plater podkanclerzy litt. rządzi, a mu ani rubla nie daie, a kiedy chce mieć cokolwiek pieniędzy, to musi prosić JPana Bębnowskiego¹¹¹. Faktem jest, że już w 1796 r. Kazimierz Konstanty Plater przejął w dwunastoletnią dzierżawę folwarki Idziego w Dagdzie, Konstątnowie, Ostaszowie, Starej Myśli, Nowej Myśli, Beresnie, Bukmuyży, Kownacie, Pyłdzie i Runtorcie (przynosiły one wówczas dochód – zapewne roczny – szacowany na blisko 19500 rubli srebrem)¹¹².

Hylzen, za wiedzą i zgodą Platera¹¹³, został przymuszony do ułożenia się również ze swoim kuzynem i opiekunem, Tadeuszem Mostowskim, który

¹⁰⁸ Platerowie już od dawna byli zainteresowani możliwością pozyskania kredytów w Petersburgu, zob. list Konstantego Ludwika Platera do syna, Kazimierza Konstantego, pisany z Krasławia 23 października/2 listopada 1772 r.: LVIA, f. 1276-2, nr 117, k. 182v.

¹⁰⁹ Por. niedatowany list Augusta Hiacynta Platera do Kazimierza Konstantego Platera [w:] LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 10–10v. List był pisany jeszcze za życia Idziego. Zob. też akta sądowe z 1801 r., gdzie pojawia się wątek zadłużenia dóbr pohylzenowskich i nałożonego na te majątki sekwestru: LVVA, f. 712-1, nr 23, k. 41, 70–70v, 74.

¹¹⁰ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-30, s. 5. Na temat pułkownika Bębnowskiego por. wcześniej.

¹¹¹ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-30, s. 5

¹¹² Tamże, sygn. C-29, k. 1.

¹¹³ Kazimierz Konstanty Plater przejął kontrolę nad wszystkim sprawami majątkowymi Idziego, zlecając zatrudnionym prawnikom przesyłanie wszelkich informacji dotyczących

w 1797 r. otrzymał z rąk Idziego i jego żony prawa m.in. do nieruchomości hylzenowskich, położonych w Gdańsku i jego bliskiej okolicy¹¹⁴. Abstrahując od tego, czy Mostowskiemu ostatecznie udało się przejąć te dobra, należy podkreślić, że jego pretensje względem Idziego były znacznie poważniejsze i zwiększały je dodatkowo kolejne pożyczki. W dokumencie z 4 maja 1800 r., spisany w Daugieliszkach, wspomina się też

przelane summy, u JW^{eh} Idziego y Maryi Hilzenów, starostów brasławskich, znajdujące się, JW^u Mostowskiemu należące, które w roku przeszłym tysiąc sied[e]mset dziewiędziesiąt dziewiątym od JW Kasztelana [tj. Tadeusza Mostowskiego – P.A.J.] już mnie [tj. Kazimierzowi Konstantemu Platerowi – P.A.J.] przekazane były¹¹⁵.

Już po śmierci Hylzena, jego zadłużenie względem Tadeusza szacowano na 105 000 srebrnych rubli (sam Mostowski twierdził, że wynosi ono ponad milion złotych)¹¹⁶. Wiadomo także, że w 1797 r. Tadeusz Mostowski pozyskał również u Idziego zapisy na rzecz swojej siostry, Marii z Mostowskich Przeddzieckiej¹¹⁷, jakkolwiek później (po śmierci Idziego) pojawiły się trudności związane z przejęciem tej części majątku hylzenowskiego przez Marię¹¹⁸.

Osaczony przez Platerów, młody Hylzen prowadził też jakieś tajemnicze *interesy* z Augustem Hiacyntem Platerem, bratem Kazimierza Konstantego. W korespondencji między braćmi z końca XVIII w. pojawiają się wzmianki na ten temat¹¹⁹, ale bez podawania szczegółów – być może obawiano się przelewania ich na papier. Nie jest jednak wykluczone, że chodziło tu o znacznie

spraw podopiecznego, na swoje ręce, por. niedatowany list J. Wimbera, pisany (zapewne z Kowna) do Kazimierza Konstantego Platara: LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 90.

¹¹⁴ Piszę o tym w P.A. Jeziorski, *Hylzenowie w Gdańsku...*, s. 164–166.

¹¹⁵ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-33, s. 1.

¹¹⁶ Tamże, sygn. C-29, k. 3.

¹¹⁷ Por. Tamże, sygn. C-27, k. 5–6v (kopia dokumentu wpisanego do ksiąg grodzkich brasławskich 18 lutego/1 marca 1797 r.). Na marginesie dodajmy, że w wielu źródłach z epoki Maria z Mostowskich Przeddziecka jest określana mianem Marianny. W dalszej części tekstu nazywam ją konsekwentnie Marią, by uniknąć ewentualnych nieporozumień.

¹¹⁸ Por. kopię dokumentu (projektu?) wystawionego przez Marię (Marianę) z Mostowskich Przeddziecką w sierpniu 1801 r., w Warszawie, Kazimierzowi Konstantemu Platerowi, w której mowa o *niemożności dopełnienia kondycij konwencyi dagdzianskiej w R^u 1797 nastaley, w imieniu moim przez brata mego JW^o Tadeusza Mostowskiego, kasztelana raciążskiego, z JW^m hrabią Idzym Hylzenem, starostą braclawskim [sic!] zawartą [...]* (AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-30, k. 1).

¹¹⁹ Por. niedatowany list Augusta Hiacynta Platara do Kazimierza Konstantego Platara [w:] LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 4–4v. Znalazła się tu dopiska ręką Augusta: *Życzylibyśmy co naysprędzey skończyć interes nadpocenty z Hylzenem* (zob. Tamże, k. 4v).

starsze sprawy (w które zaangażowani byli też Szadurscy), sięgające jeszcze schyłku lat osiemdziesiątych XVIII w., a więc czasu, gdy żyła Konstancja Hylzenowa¹²⁰. Spraw tych za życia Idziego nie zdołano zamknąć i już po zgonie ostatniego z polsko-inflanckich Hylzenów, August Plater wysuwał roszczenia szacowane na 45000 rubli w srebrze¹²¹.

Zdaje się, że to Kazimierz Konstanty Plater skłonił Idziego Hylzena do zakończenia sporów z rodziną matki, Działyńskimi, licząc zapewne na podreperowanie finansów swojego podopiecznego, a co za tym idzie, także i własnych. Wspominał o tym Tadeusz Mostowski w liście z 3 marca 1797 r. do nieznanego adresata (najprawdopodobniej przebywającego w Warszawie), pisząc o *interessach P[an]a kanclerza* [tj. Kazimierza Konstantego Platera – P.A.J.] i *P[an]a Hylzena*, w których realizację zaangażowany miał być czynnie również adresat listu. Owe *interesta*, to według słów Tadeusza, *wydobycie posagu, i sukcesyi po Działyńskiej*¹²², a więc matce Idziego – zmarłej już w 1774 r. Katarzynie¹²³. Symptomatyczne, iż Mostowski ujmował owe *interesta* łącznie, mając najpewniej na uwadze realny wpływ Platera na decyzje podejmowane przez Idziego¹²⁴.

Spór Idziego z braćmi matki, wujami Działyńskimi (Ksawerym i spadkobiercami zmarłego w 1797 r. Ignacego), dotyczył – według Włodzimierza Dworzaczka – kwestii wypłacenia pozostałej części przysługującego Idziemiu posagu po matce¹²⁵. Ostatecznie zakończyła go ugoda i 2 grudnia 1799 r. Idzi zrezygnował ze swoich pretensji do będącej źródłem konfliktu sumy, a także z praw do sukcesji po Czarnieckich i Leszczyńskich, otrzymując w zamian od Ksawerego Działyńskiego, występującego także w imieniu spadkobierców

¹²⁰ Zob. niedatowany list Anny z Rzewuskich Platerowej, żony Augusta Hiacynta, pisany do Kazimierza Konstantego Platera: LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 15–16.

¹²¹ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-29, k. 3.

¹²² Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Vilnius, Rankraščiai (dalej: LMAVB, R), sygn. F273-1735, k. 1. Posag Katarzyny z Działyńskich (późniejszej Hylzenowej) miał wynosić 200000 zł, zob. S. Kieniewicz, *Ignacy Działyński...*, s. 11.

¹²³ Por. przyp. 1.

¹²⁴ Por. też niedatowany list Anny z Platerów Brzostowskiej do Kazimierza Konstantego Platera, mogący pochodzić z okresu sprzed ślubu Idziego z Marią z Brzostowskich: LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 51-51v. Autorka poucza w nim Platera: [...] *gdy się już [...] stało, że Pan Idzy pojechał za kordon dla interestów koniecznych, przeto proszę, abys mu pomagał, a razem też iego na drogę naprowadził [...], rzeczy niech nie czyni puki albo WPan a z naszych kto nie będzie, bo wydrą iemu wszystko [...]*.

¹²⁵ Zob. też: S. Kieniewicz, *Ignacy Działyński...*, s. 11, który wspomina o skardze złożonej przez Hylzenów 7 września 1798 r. i dotyczącej spadku po wojewodzie kaliskim, Augustynie Działyńskim.

po zmarłym bracie, kwotę 18 000 dukatów. Wreszcie 1 marca 1800 r. młody Hylzen dokonał również cesji na rzecz Ksawerego swoich praw do spadku po Teofilii Potulickiej¹²⁶. Pieniądze od Działyńskich¹²⁷, na mocy bliżej nieznanymi *kontraktów kijowskich*, Idzi zapisał swojej żonie, ale ostatecznie i tak znalazły się one w rękach Kazimierza Konstantego Platera¹²⁸.

Kolejnym przykładem niesamodzielnej najpewniej inicjatywy Idziego była transakcja z kwietnia 1798 r., gdy wraz z żoną, sprzedął za kwotę 40 676 rubli w srebrze Belmont¹²⁹, wspominanemu już Mikołajowi Manuzziemu¹³⁰. W tym okresie Manuzzi nabył również od Hylzena prawo emfiteutyczne do starostwa brasławskiego¹³¹. Odtąd Idzi był często tytułowany *starostą przeszłym brasławskim*¹³².

Z zeznań szambelana Antoniego Ryka wynika również, że młody Hylzen poddawany był w tym okresie presji fizycznej i psychicznej, co przynajmniej po części mogło być prawdą, skoro plotki o otaczaniu Idziego *rozpustą i strachem na przemian*, docierały nawet do Henriety z Działyńskich Błędowskiej¹³³. Ryk precyzował te plotki w początkach 1803 r., już po śmierci młodego Hylzena, w następujący sposób:

*Uskarżał się raz u iednego, że go bili diabli nie wiadomo za co; i dalej: Zostawał czasu pewnego w boiażni, aby sąd jego nie ćwiczył różgami za to, iż za upuszczenie iednego gołąbka człeka staiennego pobił, a za co przez JPana Bębnowskiego był sztrofowany, y napominany*¹³⁴.

¹²⁶ W. Dworzaczek, *Ksawer Działyński 1756–1819*, s. 85. Teofila z Działyńskich (1714–1790), dwukrotnie zamężna (najpierw za Stefanem Szoldrskim, starostą łączyckim (zm. 1736), a następnie za Aleksandrem Hilarym Potulickim (1722–1780), z którym rozwiodła się przed 1753 r.), była właścicielką m.in. dóbr kórnickich i miasta Bnina. Współcześnie szerzej kojarzona przede wszystkim jako „Biała Dama” z kórnickiego zamku (zob. S. Leitgeber, *Potulicy*, Londyn 1990, s. 88–89, 92).

¹²⁷ W dokumencie z 7 maja 1800 r. mowa o równowartości 60 000 rubli w srebrze, zob. LMAVB, R, sygn. F273-1188, k. 1v.

¹²⁸ Por. odpis jego oświadczenia, wystawionego w Daugieliszkach 20 grudnia 1805 r.: LVVA, f. 712-2, nr 17, s. 63–70.

¹²⁹ Dawną własność Józefa Jerzego Hylzena. W jakich okolicznościach znalazła się ona w rękach Idziego nie wiadomo, być może w efekcie porozumień zawartych z Szadurskim u schyłku lat osiemdziesiątych XVIII w., jeszcze za sprawą Konstancji z Platerów Hylzenowej, por. wcześniej.

¹³⁰ E. Rostworowski, *Manuzzi Mikołaj*, s. 506.

¹³¹ Tamże.

¹³² Zob. np. LMAVB, R, sygn. F273-1188, k. 1 (7 maja 1800 r.).

¹³³ H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości...*, s. 180.

¹³⁴ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-30, s. 5.

Pogłębiające się kłopoty finansowe nie wpływały zapewne korzystnie na samopoczucie Idziego, tym bardziej, że mogły odciskać swoje piętno także na hylzenowskich domownikach i służbach, ludziach związanych z rodziną nierzadko od lat kilkudziesięciu, których Idzi znać mógł od dzieciństwa i do których mógł być w niejednym przypadku bardzo przywiązany. Sporządzone wkrótce po śmierci Idziego szacunki wykazywały poważne długi wobec wielu spośród nich i narastające na tym tle konflikty. Przykładowo zadłużenie wobec Antoniego Zahorskiego wynosiło 2000 rubli srebrem (niespłacone)¹³⁵, niejakiego Minkiewicza – 6075 rubli srebrem i 97 kopiejek (niespłacone)¹³⁶, Wolskiego – 1000 rubli srebrem (ale odnotowane, jako spłacone)¹³⁷, a wobec Karpowicza – 3660 rubli w srebrze (z czego spłacono dotychczas 2660)¹³⁸, przy czym w przypadku tego ostatniego w innym miejscu stwierdzono:

Długu domowym [tj. domownikom – P.A.J.] y cudzym r[ubli] sr[ebrych] 73558. (Podług pozwów iest tego daleko więcey, – a wszyscy ieszcze się nie odezwali. – Prawie wszyscy więcey pretenduią iak we [?] tabellii, na przykład Karpowicz położony w tabelli w 7000 rub[li], zyskał dekret ultymarny na 18000 rubl[i], y tak wielu innych. – Prowizye nieopłacone)¹³⁹.

Może jednym z dawnych domowników hylzenowskich, zgłaszających pretensje o charakterze majątkowy, był też major *Firszttemberg*¹⁴⁰, wzmiankowany w niedatowanym liście niejakiego J. Wimbera, piszącego z Kowna

¹³⁵ Tamże, sygn. C-29, k. 1v. Co do służby Zahorskiego u Hylzenów por. niedatowany list J. Karpowicza (tożsamego z przywołanym poniżej?) do Kazimierza Konstantego Plate-ra (pisany w *Maryanowie*), w którym wspomniano *wszelaką pamięć tyloletnich usług W^o Zacharskiego w domu JJWW Hylzenów* (LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 89). W 1791 r. Antoni Zahorski występował w roli dzierżawcy ekonomii brasławskiej (reprezentował wówczas interesy ówczesnego starosty brasławskiego, czyli Idziego), zob. O. Hedemann, *Historia powiatu...*, s. 340–341.

¹³⁶ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-29, k. 1v. Minkiewicz w służbie Hylzenów mógł być już u schyłku lat sześćdziesiątych XVIII w., por. np. LMAVB, R, sygn. F9-268, k. 9, 24, 25, 26v–27v, 28v, 30v–31, 32v–33, 50v, 53v.

¹³⁷ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-29, k. 1v. Także Wolski w służbie Hylzenów mógł być już pod koniec lat sześćdziesiątych XVIII w., por. np. LMAVB, R, sygn. F9-268, k. 5, 9v, 15v; P.A. Jeziorski, *Hylzenowie w Gdańsku...*, s. 157.

¹³⁸ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-29, k. 1v.

¹³⁹ Tamże, k. 3.

¹⁴⁰ Por. LMAVB, R, sygn. F9-268, k. 15, 25, gdzie wzmianki o wypłaceniu *panu Firsztemberkowi* 5 talarów bitych zapłaty kwartalnej w 1767 i 1768 r.

do Kazimierza Konstantego Platera, w kontekście sporu prowadzonego z Idzim Hylzenem¹⁴¹.

Mimo wszystko gospodarujący w Dagdzie Kazimierz Konstanty Plater, starał się zachowywać przynajmniej pozory zgodnego współżycia z Hylzenem. Uroczyście świętowano tu imieniny Idziego i jego małżonki¹⁴², młody Hylzen – przynajmniej formalnie – dysponował też osobnym *skarbem*¹⁴³. Mógł on być jednakże niewystarczający dla jego potrzeb, skoro otwarcie skarżył się na brak pieniędzy i ich reglamentację ze strony Kazimierza Konstantego¹⁴⁴. W rzeczywistości Plater kontrolował jednak w Dagdzie wszystko i zachowywał się jak jej udzielny gospodarz. Przyjmował tu członków swojej rodziny i domowników, nie skąpiąc im niczego. Przykładowo w niedatowanym liście z końca XVIII w. pisał August Hiacynt Plater do Kazimierza Konstantego:

*Wybieramy się do Dagdy już od dwóch tygodni [...]. Słyszałem, że w Dagdzie jest wiele fruktu dzikich kasztanów, dla rozmnożenia onych [w Krasławiu? – P.A.J.] proszę Brata, abys nam przysłać kazał z kilka kop, które posadzim [...]*¹⁴⁵.

MAŁŻEŃSTWO

Mimo rzekomej umysłowej ułomności, Idzi nadal pozostawał atrakcyjną partią¹⁴⁶. Wybór padł na Marię¹⁴⁷ z Brzostowskich, córkę Roberta Brzostow-

¹⁴¹ LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 90–91v. List zawiera niewiele informacji na temat *Firsztemberga*, poza ciekawą wzmianką zawartą w końcowej partii tekstu (k. 91–91v): [...] *ieszcze to dodaie, że Firsztemberg w Kownie nie znayduie się, odiechał do Rygi lub [w] inne mieysce do garnizonu, iego mieysce zastępuje major d[e] Lander, który iest horodniczym y naczelnikiem kowień[skim] [...]*.

¹⁴² K. Bujnicki, *Pamiętniki...*, s. 36.

¹⁴³ Zob. zobowiązanie przekazania w przyszłości do *skarbu JW° starosty Hylzena* 1900 rubli asygnowanych, wystawione w Dagdzie 1 grudnia 1799 r.: LVIA, f. 1276-2, nr 420, k. 3; a także list niejakiego Grochowskiego, rzekomo do Idziego Hylzena (imienia adresata nie podano – jego personalia według opisu w inwentarzu), pisany z Dagdy w początkach grudnia 1799 r.: Tamże, k. 2.

¹⁴⁴ Por. wcześniej.

¹⁴⁵ LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 4v.

¹⁴⁶ Jeszcze za życia Konstancji z Platerów Hylzenowej, plany wyswatania Idziego z niejaką panną Dzieduszycką, snuł jego wuj, Ignacy Działyński, zob. S. Kieniewicz, *Ignacy Działyński...*, s. 133 i przyp. 75.

¹⁴⁷ Według Szymona Konarskiego, Armina Frh. von Foelckersahm i Adama Bonieckiego, małżonka Idziego miała na imię Maria (Marya) (S. Konarski, *Platerowie*, s. 67; A. Frh. von Foelckersahm, *Alliancen Baltischer Geschlechter in Polen*, Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik, 1895, s. 117; *Herbarz Polski*, t. VII, s. 279). Imię Maria pojawia się także w innych

skiego (1748 (1743?)–?), szambelana królewskiego oraz kasztelana połockiego i Anny Jadwigi Rozalii z Platerów (1750 – po 1792?), kasztelanki trockiej¹⁴⁸. Maria musiała być młodsza od Idziego, skoro jej rodzice pobrali się albo 6 stycznia 1773 r.¹⁴⁹, albo jeszcze później, bo dopiero 6 stycznia 1775 r.¹⁵⁰

Wybór Marii na żonę dla Idziego mógł być pomysłem jego opiekuna, Kazimierza Konstantego Platera. Brzostowscy byli spokrewnieni z krasławskimi Platerami. Matka Marii, Anna z Platerów, była wnuczką Jana Ludwika Platera i Rozalii z Brzostowskich (zm. 12 sierpnia 1746 r.), córki Jana Władysława Brzostowskiego (1646–1710), kasztelana trockiego¹⁵¹. To bliskie pokrewieństwo spowodowało, iż ślub rodziców Marii, spokrewnionych między sobą w drugim stopniu z linii bocznej, odbył się dopiero po uzyskaniu dyspensy¹⁵². Ojciec Marii, Robert, był zatem szwagrem Kazimierza Konstantego Platera¹⁵³. Obu łączyły wspólne interesy, m.in. to dzięki wsparciu Platera, Robert Brzostowski otrzymał kasztelanię połocką¹⁵⁴. Wcześniej, w 1789 r., podejmując kolejne już z rzędu starania o urząd kasztelana trockiego, proponował Roberta – jakkolwiek bezskutecznie – na kasztelanię witebską¹⁵⁵.

opracowaniach, por. S. Dołęga Cieszkowski, *Senatorowie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. 1807–1815–1831*, Warszawa 1891, s. 56; O. Hedemann, *Historia powiatu...*, s. 377; H. Wysocki, *Przemówiły stare listy*, Kraków 1986, s. 10. Z kolei według Seweryna Uruskiego, młoda Brzostowska miała na imię Marianna (Maryanna) (*Rodzina*, t. V, s. 144). Stanisław Kazimierz Kossakowski raz nazywa ją Marianną (Maryanną), a raz Marią (Maryą) (S.K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich*, z przypisami J. Błeszczyńskiego, t. 1, Warszawa 1859, s. 31, 45). W źródłach z epoki występuje także jako Marianna (A. Naruszewicz, *Tauryka*, Warszawa 1805, „Regestr prenumeratorów do Wyboru Pisarzów Polskich”; [P.K. Brzostowski], *Wiadomość genealogiczna o domu Brzostowskich. Od wejścia z Polski do Litwy*, [b.m.] 1811, s. 99), ale sama, składając podpis, używała imienia Maria (por. LMAVB, R, sygn. F273-1188, k. 2v); „Marysią” nazywała ją także jej własna matka w korespondencji (zob. LVIA, f. 1276-2, nr 231, s. 53). W dalszej części tekstu będziemy ją zatem mianować Marią.

¹⁴⁸ *Rodzina*, t. II, Warszawa 1905, s. 39; t. V, s. 144. Szerzej na temat rodziców Marii zob.: S.K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne...*, t. 1, s. 44; H. Wanickówna, *Brzostowski Robert*, [w:] PSB, t. 3, s. 56.

¹⁴⁹ Por. S.K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne...*, t. 1, s. 44.

¹⁵⁰ [P.K. Brzostowski], *Wiadomość genealogiczna...*, s. 98. Autor podaje, że ich ślub odbył się w Krasławiu.

¹⁵¹ S.K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne...*, t. 1, s. 31.

¹⁵² Tamże, s. 44; [P.K. Brzostowski], *Wiadomość genealogiczna...*, s. 98.

¹⁵³ Kazimierz Konstanty Plater i Anna z Platerów Brzostowska byli dziećmi Konstantego Ludwika Platera (1722–1778), zob. Z. Zielińska, *Plater (Broel-Plater) Konstanty Ludwik*, [w:] PSB, t. 26, s. 674–675.

¹⁵⁴ B. Zaleski, *Korespondencja krajowa...*, s. 326.

¹⁵⁵ Tamże, s. 329.

Hylzenowie również byli spokrewnieni z Brzostowskimi, jakkolwiek w przypadku Idziego ten stopień pokrewieństwa był już dalszy (matką ojczystej babki Idziego – Konstancji z Platerów Hylzenowej, była wspomiana już Rozalia z Brzostowskich, żona Jana Ludwika Broel-Platera, wojewody inflanckiego). Nie mniej obawiano się pewnych trudności przy zawieraniu małżeństwa, skoro matka przyszłej panny młodej pisała do Kazimierza Konstantego Platera w związku z planowanym ślubem:

Co się tyczy dyspensy, nie dawno taka praktyka była, że xiądz Pilchowski dał dyspensę Klotowi z Rudominówną ciotecznie rodzonym brata z siostrą, przeto rozumiem, że nasza łatwiejsza, ale trzeba co pieniędzy posłać, bo to wszystko czyni, a razem też iak dostaniesz tę dyspensę, to oznaym z łaski swoiey, a wszystko prętko ukończym dla zapobieżenia dalszej straty wszystkiego¹⁵⁶.

Do tego samego przykładu wracała też w jeszcze jednym liście (niedatowanym), również adresowanym do Kazimierza Konstantego Platera:

Początkowa robota co do uszczęśliwienia curki moiey w iey postanowieniu, gdy przewłóki nie bardzo potrzebuie, przeto proszę Braciszka, ażebyś przez łaskę swoią co do dyspensy iak nayprędzey czynił starania, bez expensy się nie obeydzie; przeto trzeba, trzeba Panu Hylzenowi powiedzieć, ażeby na to nie żałował [...], wszakże niedawno praktyka w Braśławskim stanęła, że xiądz Pilchowski dał dyspensę Klotowi z Rudominówną ciotecznie rodzonym, zaproponował był [talarów] 50 za dyzpensę, ale gdy mu przełożona [powiedziała? – P.A.J.], że niemaiętni ludzie, pięciu kontentował zdaie się; za tym żeby y sto, choć y więcey iemu ofiarować, to przybliżą, byleby expensy nie żałować, przyrzekamy Bratu za iego łaskę y staranność nie tylko wdzięczność, ale też pomoc y w iego interessach, ile że nasza Marysia z wielkim iest przywiązaniem do nich y do całej familii¹⁵⁷.

To ostatnie zdanie brzmi jak zawołowana sugestia co do właściwej roli Marii w przyszłym związku, a także rzeczywistego stosunku Anny z Platerów Brzostowskiej i jej brata, Kazimierza Konstantego, do młodego Hylze-

¹⁵⁶ LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 51–51v. Wzmiankowany tu ksiądz to prawdopodobnie ks. Dawid Zygmunt Pilchowski (1735–1803), zob. E. Aleksandrowska, *Pilchowski (Pilichowski) Dawid Zygmunt*, [w:] *Internetowy polski słownik biograficzny*, dostępny pod adresem: <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/dawid-zygmunt-pilchowski-pilichowski-h-rogala> (dostęp z 8 lipca 2017 r.).

¹⁵⁷ LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 52–53.

na. Potwierdza to zresztą kolejne zdanie w przywołanym przed chwilą liście, gdzie Brzostowska pisze:

*Proszę być pomocnym Panu Idzemu, bo tu iak słyhać, wielu chcą iego wziąć w obroty, a on biedny, nie potrafi się otrząsnąć, a iak będzie miał podporę z Brata y z nas, większe wyobrażenie będzie dla wszystkich [...]*¹⁵⁸.

Gustaw Manteuffel datuje mało precyzyjnie zawarcie związku młodego Hylzena z Brzostowską na początek XIX w.¹⁵⁹ W ich porozumieniu rozwojowym z 7 maja 1800 r. mowa o czteroletnim okresie małżeństwa Marii i Idziego¹⁶⁰, co sugeruje, iż ślub ich odbył się już w 1796 r.¹⁶¹ Maria jako żona Idziego występuje dowodnie 29 kwietnia 1796 r., gdy wraz z Kazimierzem Konstantym Broel-Platerem trzyma do chrztu w Dagdzie Antonina (Antoniego) Wysockiego, syna Stanisława, najprawdopodobniej jednego z oficjalistów Hylzena lub Platera¹⁶².

Związek ów trwał jednak bardzo krótko i nie należał do udanych. Kazimierz Bujnicki pisał na jego temat:

Nieszczęśliwe to było stadło, bo się nienawidzili prawie wzajem, co ze strony pani Hylzenowej [tj. żony Idziego – P.A.J.] było tym naturalniej, że, ulegając woli swej

¹⁵⁸ Tamże, k. 53.

¹⁵⁹ G. Manteuffel, *Inflanty Polskie*, s. 88; por. K. Bujnicki, *Pamiętniki...*, s. 35.

¹⁶⁰ LMAVB, R, sygn. F273-1188, k. 1.

¹⁶¹ Zgodnie z obawami Brzostowskich i Platerów, mogły nastąpić pewne trudności natury formalnej przy zawieraniu tego małżeństwa. W korespondencji adresowanej do Kazimierza Konstantego Platera zachował się bowiem fragment niedatowanego listu ks. Houwalta do Platera, w którym ksiądz donosił, że bez pisemnej zgody biskupa inflanckiego nie może udzielić ślubu w Kurlandii i w związku z tym (?) zaprasza Platerów do Belmontu (LVIA, f. 1276-2, nr 231, k. 59). Wspomniany tu duchowny to zapewne ks. Ignacy Houwalt, pleban daugieliski (od 1770 r.), kanonik żmudzki, inflancki (1777), biskup sufragan wileński (1804), por. ks. T. Kasabula, *Kanonicy koadiutorzy w kapitule katedralnej wileńskiej w okresie przedrozbiorowym*, *Rocznik Teologii Katolickiej*, t. 4: 2005, s. 123, 125–126; *Opisy parafii diecezji wileńskiej z 1784 roku*, t. 1: *Dekanat Brasław*, oprac. K. Jodczyk (Źródła do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasia. Opisy parafii diecezji wileńskiej z 1784 roku, red. J. Maroszek), Białystok 2009, s. 47–53, 56; Cz. Malewski, *Rodziny szlacheckie na Litwie w XIX wieku. Powiaty lidzki, oszmiański i wileński*, Warszawa 2016, s. 83, przyp. 99. Ks. Houwalt był więc osobą doskonale znaną Kazimierzowi Konstantemu Platerowi. Co ciekawe, wśród długów Idziego Hylzena pojawia się suma 3420 rubli srebrem należnych *Huwałtowi prałatowi* (dług zwrócony w całości), zob. AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-29, k. iv. Może miała ona związek ze ślubem Idziego i Marii z Brzostowskich?

¹⁶² H. Wysocki, *Przemówiły stare...*, s. 9–10. Antonin (Antoni) Wysocki, później znany malarz, przyszedł na świat w Dagdzie 28 kwietnia 1796 r.

*matki [tj. Anny z Platerów Brzostowskiej – P.A.J.], oddała rękę ze wstrętem idio- cie, kochając innego i ze wszech godnego miłości młodziana, którym był Ludwik Plater, syn kanclerza [tj. Kazimierza Konstantego Platera – P.A.J.]*¹⁶³.

Negatywny stosunek Idziego do przyszłej żony potwierdzają także ze- znania Antoniego Ryka, złożone 23 stycznia 1803 r. Szambelan przy tej oka- zji wspominał:

*A gdy JW Chrapowicki kasztelan w przytomności moiej tegoż Idziego Hilzena uwiadomił, czy to w istocie, czy tylko dla wyczerpania myśli jego, iż z tych pięciu dokumentów [chodzi o dokumenty, które Idzi miał podpisać pod przymusem w Daugieliszkach, wkrótce po śmierci swojej babki, Konstancji Hylzenowej, a o których była już mowa wcześniej – P.A.J.], miał być podpisany ieden na 200,000 zł dla przyszłej żony, Maryi Brzostowskiej, [Idzi – P.A.J.] odpowiedział na to: iż lepiej dam milion, a żenić się z nią nie chcę [...]*¹⁶⁴.

Po kilku latach współżycia napięcia między Idzim a jego żoną musia- ły nabrać takiej mocy, iż zaczęto poważnie przemyślać o ich rozwodzie. Ani Bujnicki, ani też Manteuffel, nie wspominają tego faktu. W wileńskiej Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich zachował się jed- nak dokument, potwierdzający taki zamiar. Sporządzona *in ordine rozwodu komplancya*, zawarta pomiędzy Idzim hrabią Hylzenem, starostą przeszłym brastawskim, komendorem dziedzicznym maltańskim i Marią z hrabiów Brzo- stowskich hrabiną Hylzenową, została spisana na papierze urzędowym (z na- drukowanym orłem carskim i roczną datą: 1798), w *Daugiliszkach* dnia 7 maja 1800 r.¹⁶⁵ Dokument sporządzono przy *uproszonych ze krwi najbliższych pieczętarzach* – Kazimierzu Konstantym Platerze, Tadeuszu Mostowskim i Józefie Szadurskim. Złożyli oni pod nim własnoręczne podpisy, podobnie jak i Idzi oraz jego małżonka¹⁶⁶.

Przywołany dokument potwierdza słowa Bujnickiego dotyczące *niezgod- ności* charakterów Hylzenów. Stwierdzono tu m.in.

[...] Iż obie strony, zarówno po doświadczeniu czteroletnim przekonane zupełnie zostawszy o niepodobieństwie dalszego z sobą pożycia; a w więzach nieskładnie

¹⁶³ K. Bujnicki, *Pamiętniki...*, s. 35.

¹⁶⁴ AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-30, s. 5.

¹⁶⁵ LMAVB, R, sygn. F273-1188, k. 1–2v.

¹⁶⁶ Tamże, k. 2v.

*obranych, bez poprzedzonego wzajemnego szacunku, nie chcąc obie strony iedna drugiey, ustawnego smutku i skrócenia nawet niewczesnego dni życia bydź powodem, a z tego względu unikając wczesnie od wiecznego ukarania po śmierci, w przypadku nieszczęśliwych z rozpaczy wyniknąć mogących skutków; [...] chętnie na rozwód zgadzają się [...]*¹⁶⁷.

W następnym akapicie Idzi Hylzen przyznaje,

*[...] iż w niczym żona jego, żadnego z siebie do rozłączenia się nie dała w ciągu czteroletnim powodu y choć bez poprzedzonego affektu ofiarą szczególnie woli, i życzenia Rodziców swoich stała się, nie miey dla ulgi strapionej Matki swej śmiercią teyże męża, dopełnić szczególnie zmarłego Oycy swego rozkazy chciała; iednak w całym ciągu pożycia, cnoty naydoskonalszey idąc drogą, w niczym uprzykrzoną niebyła, w sobie tylko trując gorycz losu, i nieoddzielnych od słabości ludzkiej zdarzonych z umartwieniem skutków [...]*¹⁶⁸.

Z cytowanej *komplancji* wynika, iż Idzi był gotów poświęcić wiele, byle uwolnić się od niekochanej małżonki. Prócz 97 500 rubli w srebrze, które już wcześniej trafiły do rąk Marii¹⁶⁹ i 120 000 rubli srebrnych zapisanych jej w *opisach przedślubnych* oraz *zapisie darowanym ewikcyonalnym*, podpisanym przez Idziego w Widzach 24 lutego/6 marca 1797 r., Hylzen obiecał po rozwodzie dopłacić byłej małżonce jeszcze 22 500 rubli. Ponadto Maria miała otrzymać srebra i *bieliznę* stołową, a także pozostawić sobie wszystkie klejnoty, perły, złote i srebrne ozdoby, które dotychczas sprezentował jej małżonek¹⁷⁰.

Interesujące, że jak już wcześniej zauważono, tak K. Bujnicki, jak i G. Manteuffel, nie wspomnieli o tych planach rozwodowych. Wydaje się, że pomimo tego, iż u schyłku XVIII w. rozwód w środowisku, do którego należeli Hylzenowie, nie był czymś nadzwyczajnym¹⁷¹, Bujnicki i Manteuf-

¹⁶⁷ Tamże, k. 1.

¹⁶⁸ Tamże, s. k. 1–1v.

¹⁶⁹ Na powyższą kwotę składała się także suma pozyskana od Działyńskich (równowartość 60 000 rubli w srebrze), por. wcześniej na temat jej losów.

¹⁷⁰ LMAVB, R, sygn. F273-1188, k. 1v–2.

¹⁷¹ Rozwodnikiem był chociażby Józef Hylzen, stryj Idziego. Także ks. Wilhelm Kaliński w swoim dzienniku z lat 1787–1788 przywołuje przykłady rozwodów wśród ówczesnych elit społecznych Litwy, zob. np. W. Kaliński, *Dziennik...*, s. 6: [29 stycznia 1787 r.] [...] *Oskierczyzna, z domu Szczytówna, była u mnie przed południem, przysłana od księcia biskupa dla rozmówienia się ze mną w swojej sprawie rozwodowej. Taż Oskierczyzna była po południu,*

fel traktowali tego typu przypadki jako rysy na konstruowanym na kartach własnych prac idealistycznym, *heroicznym* i pozbawionym skaz moralnych obrazie szlachty i magnaterii dawnych Inflant Polskich.

Rozwód Idziego i Marii najwidoczniej nie został jednak zrealizowany. Plany ostatecznie przekreślił nagły zgon Idziego, wywołujący po dziś dzień wątpliwości i pytań¹⁷².

ŚMIERĆ IDZIEGO

Śmierć ostatniego z polsko-inflanckich Hylzenów obrosła w ciągu ostatnich dwóch stuleci legendą. Kazimierz Bujnicki, który w chwili zgonu Idziego miał lat kilkanaście i widywał go podczas wizyt w Dagdzie¹⁷³, okoliczności zgonu młodego Hylzena opisał w następujący sposób:

Po kilkoletnim pobycie w Dagdzie kanclerstwo z rodziną [chodzi tu o Kazimierza Konstantego Platera i jego najbliższych – P.A.J.], z Hylzenostwem [tj. z Idzimą i jego żoną – P.A.J.] i z całym dworem opuścili tę rezydencję, przenosząc się na Litwę do Daugieliszek, skąd niebawem wybrali się w podróż za granicę, zostawując Idziego Hylzena na opiece oficjalistów, ci zaś tak niedbale go dozorowali, iż dnia jednego, kazawszy sobie okulbaczyć lada jakiego konia, pojechał odwiedzić doktora Abmejera o milę od Daugieliszek i po drodze, gdy na mościku szkapę się utknęła, Hylzen spadł z niej i kark sobie skręcił. Śmierć jego przeraziła oficjalistów i zasmuciła kanclerstwo, gdy o niej otrzymali wiadomość¹⁷⁴.

opowiedziała mi o awersyi swej od męża ze wszystkimi okolicznościami, o swym przywiązaniu do Zienkowicza. [...]; s. 15, 39, 72–73. Por. I. Kulesza-Woroniecka, *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002, s. 34–36.

¹⁷² Por. np. D. Samborska-Kukuć, „Skąd nasz ród” – obraz przeszłości Inflant Polskich w „Pamiętnikach księdza Jordana” Kazimierza Bujnickiego. Między przeszłością historyczną a epopeją, *Prace Polonistyczne* (Łódzkie Towarzystwo Naukowe), seria LX (2005), Łódź 2005, s. 149, przyp. 44; *Ludzie i miejsca Inflant Polskich początku XIX wieku we wspomnieniach Kazimierza Bujnickiego z Dagdy*, *Verbum Nobile*, nr 16: 2007, s. 67.

¹⁷³ Bujnicki m.in. wspominał: *Imieniny i urodziny kanclerza i kanclerzyny* [tj. Kazimierza Konstantego Platera i jego małżonki – P.A.J.] oraz *obojsza starostwa* [tj. Idziego Hylzena i jego żony], *obchodzone uroczyste, ściągaly do Dagdy mnóstwo obojej płci krewnych, przyjaciół i znajomych* [...]. *Bywałem z rodzicami na tych uroczystościach, mam je w pamięci* [...] (K. Bujnicki, *Pamiętniki...*, s. 36).

¹⁷⁴ K. Bujnicki, *Pamiętniki...*, s. 43. Nie wiadomo, czy Bujnickiego zawodzi w tym miejscu pamięć, czy też celowo próbuje chronić Kazimierza Konstantego Platera i jego rodzinę przed ewentualnym wmieszeniem w tajemniczą śmierć Idziego. Wiadomo, że Platerowie byli w Paryżu w 1802 r. (por. S. Konarski, *Platerowie*, s. 67), ale we wrześniu 1800 r. Kazi-

Inaczej to tragiczne wydarzenie opisywał Gustaw Manteuffel, który śmierć Idziego datował ogólnie na początek XIX w., a jako miejsce zgonu podawał Dagdę. Według Manteuffla, pod Idzim, zażywającym konnej przejażdżki po pałacowym parku, miał się załamać *most sklepiony*, a jego gruzy miały przysypać niefortunnego jeźdźca. Manteuffel podał także, że zwłoki tragicznie zmarłego spoczęły w dagdzieńskim kościele pw. Świętej Trójcy¹⁷⁵. Pomimo tego, że opis śmierci Idziego autorstwa Manteuffla wyszedł spod pióra człowieka, który urodził się ponad 30 lat po tych tragicznych wydarzeniach, a ich przebieg mógł znać wyłącznie z – niekoniecznie odpowiadających prawdzie – opowiadań, jest on przywoływany i akceptowany przez takich współczesnych badaczy, jak np. Pēteris Zeile¹⁷⁶. Zeile próbuje także wersję Manteuffla o pochówku zwłok Idziego w podziemiach kościoła w Dagdzie¹⁷⁷.

Jak było naprawdę? Dokładny opis okoliczności śmierci Idziego Hylzena znajdujemy w księdze zmarłych parafii Daugieliszki Nowe (lit. Naujojo Daugiliškio)¹⁷⁸. Zgon nastąpił 17 września 1800 r. o godzinie 3 nad ranem¹⁷⁹. Zaopatrzony w sakramenty *Egidius de Heclis-Hülzen, ultimus de linea* – jak zaznaczono w zapisce – zmarł w 31 roku życia¹⁸⁰ i został pogrzebany w kościele w Dagdzie. Jest to tym bardziej cenna informacja, że dagdzieńskie księgi parafialne z tego okresu nie zachowały się¹⁸¹, ponadto potwierdza wersję Manteuffla o miejscu pochówku Idziego. Przywołana księga zmarłych podaje nadto szereg bliższych informacji na temat okoliczności śmier-

mierz Konstanty Plater przebywał w Krasławiu (!), a w październiku był w Warszawie (zob. Z. Zielińska, *Plater (Broel-Plater) Kazimierz Konstanty*, s. 670).

¹⁷⁵ G. Manteuffel, *Inflanty Polskie*, s. 88. Informację o pochowaniu Idziego w kościele w Dagdzie (a więc w miejscu spoczynku przodków Idziego – ojca Justyniana i dziada Jana Augusta), jakkolwiek bez bliższych szczegółów dotyczących okoliczności jego śmierci, G. Manteuffel zawarł również w hasle *Dagda*, [w:] SGKP, t. 1, s. 892.

¹⁷⁶ Zob. P. Zeile, *Kazimirs Buīņickis – sociālo reformu rosinātājs Latgalē, latviešu vienotības paudējs, rakstnieks un publicists*, Acta Latgalica, [vol.] 10, Daugavpils 1999, s. 245; Tegoż, *Latgales kultūras vēsture. No akmens laikmeta līdz mūsdienām*, Rēzekne 2006, s. 211. Zeile datuje śmierć Idziego na rok 1800.

¹⁷⁷ Tegoż, *Latgales kultūras vēsture*, s. 167.

¹⁷⁸ LVIA, f. 1329-1, nr 12, k. 98v.

¹⁷⁹ Por. *komplancę* spisana w Wilnie 20 lutego 1803 r., która w kontekście daty śmierci Idziego podaje 16 września 1800 r.: AGAD, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-27, k. 24v.

¹⁸⁰ Wątpliwości związane z tym określeniem wieku Hylzena sygnalizowałem już wcześniej.

¹⁸¹ Por. J. Cakuls, *Latvijas romas katoļu draudzes. Kūrijas arhīva materiālu apkopojums*, [Viļāni] 1997, s. 126–132.

ci Idziego. W trakcie konnej przejażdżki po polach położonych w pobliżu pałacu w Daugieliszkach, młody Hylzen nieszczęśliwie upadł i *straszliwie* (*terribiliter*) poranił głowę, twarz i klatkę piersiową, a także uszkodził żebra. Ciężko ranny, zmarł po siedmiu godzinach, nie odzyskawszy przytomności.

Po śmierci Idziego, Maria z Brzostowskich zrealizowała przypisywane jej przez Bujnickiego uczucie, wychodząc za mąż za wspomnianego Ludwika Augusta hrabiego Broel-Platera (1775–1846)¹⁸². Według Szymona Konarskiego ślub miał miejsce w 1801 r.¹⁸³ Jej mąż był bez wątpienia postacią nietuzinkową. Ludwik, prawa ręka Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego (1778–1846), ministra skarbu w nowoutworzonym Królestwie Polskim (1821–1830)¹⁸⁴, protegowany księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, był również aktywnym *krzewicielem szkolnictwa zawodowego* w Polsce¹⁸⁵. Maria (zmarła w 1843 r.), urodziła Ludwikowi siedmioro dzieci, spośród których tylko dwoje dożyło lat sprawczych¹⁸⁶.

ZAKOŃCZENIE

Tuż po śmierci Idziego Hylzena wybuchł gwałtowny i długotrwały spór między Platerami a Mostowskimi oraz Przeddzieckimi, dotyczący pohylzenowskich majątków¹⁸⁷. Już w liście z 18 grudnia 1800 r. donosił z Petersburga Konstanty Plater swojemu ojcu, Kazimierzowi Konstantemu:

[...] *Mamusia* [Izabela z Borchów Platerowa – P.A.J.] *nic z Mostowsk[ą]* [żoną Józefa Mostowskiego? – P.A.J.] *do czynienia mieć nie chcący; rozgniewany* [chodzi o Józefa Mostowskiego? – P.A.J.] *na Oycę moiego za wyjazd do Warszawy,*

¹⁸² *Rodzina*, t. V, s. 144; G. Manteuffel, *Inflanty Polskie*, s. 88.

¹⁸³ S. Konarski, *Platerowie*, s. 67.

¹⁸⁴ L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 373. O działalności wolnomularskiej Ludwika zob. Tamże, s. 364, 373, 375, 378, 403, 433, 456–457, 465, 470.

¹⁸⁵ Tamże, s. 443. Zob. też: M. Manteufflowa, *Plater (Broel-Plater) Ludwik August*, [w:] PSB, t. 26, s. 679–683; S. Dołęga Cieszkowski, *Senatorowie Księstwa...*, s. 56.

¹⁸⁶ Por. M. Manteufflowa, *Plater (Broel-Plater)...*, s. 682; *Katalog korespondencji Działyńskich, Zamoyskich i rodzin spokrewnionych*, s. 371. Osobę Marii i jej męża w okresie pobytu w Warszawie w 1825 r. i utraty córki Zofii w czasie epidemii cholery, opisuje Gabrjela z Güntherów Puzynina (Tejże, *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, wyd. A. Czartkowski, H. Mościcki, Wilno b. d. [tu wydanie fotooffsetowe: Kraków 1990], s. 83). Wspomina o nich także w innych miejscach (Tamże, s. 170, 287).

¹⁸⁷ W spór o pohylzenowskie dobra zaangażowali się także inni, m.in. wspomniany już awanturnik, *hrabia* Mikołaj Manuzzi, zob. LVVA, f. 712-1, nr 23, k. 64 (ukaz z 1 lipca 1801 r.).

w szykanerskim celu wyrobił sobie imienny ukaz na sekwestrowanie wszystkich, tak hylzenowskich dóbr, iako i do Oycy moiego należących [...],

prezentując następnie sposoby uniknięcia, bądź przynajmniej ograniczenia negatywnych skutków piętrzących się problemów¹⁸⁸. W trakcie tego bezwzględniego starcia nikogo nie interesowały prawdziwe losy Idziego czy rzeczywiste okoliczności – dość wszak zastanawiające – jego śmierci. Biografia ostatniego z polsko-inflanckich Hylzenów została w tym okresie już na trwałe zdominowana przez jego umysłowe ułomności, padając przy tym ofiarą niekontrolowanych pomówień i przeinaczeń, których dopuszczają się wszystkie strony konfliktu. Określenie *idioty* przyłgnęło więc do Idziego już na stałe i dziś, z perspektywy ponad dwóch stuleci, weryfikacja tego motywu, szczególnie ze względu na fragmentaryczność i charakter zachowanych źródeł, przychodzi z najwyższym trudem.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Przeddzieckich, sygn. C-27; sygn. C-29; sygn. C-30; sygn. C-33.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dz. V, sygn. 5587.

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta miasta Kalisza, sygn. I 217.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 699; sygn. 727; sygn. 732.

Latvijas Valsts vēstures arhīvs, Rīga, f. 712-1, nr 23; f. 712-2, nr 15; f. 712-2, nr 17.

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Vilnius, Rankraščiai, sygn. F9-268; sygn. F273-1188; sygn. F273-1735.

Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius, f. 1276-2, nr 117; f. 1276-2, nr 231; f. 1276-2, nr 234; f. 1276-2, nr 420; f. 1329-1, nr 12.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

[P.K. Brzostowski], *Wiadomość genealogiczna o domie Brzostowskich. Od weyścia z Polski do Litwy*, [b.m.] 1811.

„Gazeta Warszawska”, nr 78 z 30 września 1786 r.; nr 83 z 15 października 1791 r., suplement; nr 86 z 26 października 1791 r.

„Wiadomości Warszawskie”, nr 25, środa, 27 marca 1771 r., Suplement do Wiadomości Warszawskich, nr 25, środa, 27 marca 1771 r.

Brežgo B., *Latgolas inventarī un generalmēreišonas zemū aproksti 1695.–1784.*, Daugavpili 1943.

¹⁸⁸ LVIA, f. 1276-2, nr 234, k. 3–4.

- Bujnicki K., *Pamiętniki (1795–1875)*, wstęp i opracowanie P. Bukowiec, Kraków 2001.
- Dziennik podróży do Francji i Włoch Augusta Moszyńskiego, architekta JKM Stanisława Augusta Poniatowskiego 1784–1786*, wyboru dokonała i z francuskiego przełożyła B. Zboińska-Daszyńska, Kraków 1970.
- G. z Güntherów Puzynina, *W Wilnie i w dworach litewskich. Pamiętnik z lat 1815–1843*, wyd. A. Czartkowski, H. Mościcki, Wilno b. d. [tu wydanie fotooffsetowe: Kraków 1990].
- H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. i wstęp K. Kostenicz, Z. Makowiecka, [Warszawa] 1960.
- Juozapo Jurgio Hilzeno 1752–1754 metų kelionės dienoraštis. Dziennik podróży Józefa Jerzego Hylzena z lat 1752–1754*, sudarė A. Pacevičius, parengė J. Orzeł, A. Pacevičius, S. Roszak, į lietuvių kalbą vertė I. Katilienė, Vilnius 2013.
- Kaliński W., *Dziennik 1787–1788*, oprac. Ł. Kurdybacha (Archiwum Dziejów Oświaty, t. IV), Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Korespondencja Adama Naruszewicza 1762–1796*, z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, oprac. i wyd. J. Platt, red. T. Mikulski (Źródła historycznoliterackie, t. I), Wrocław 1959.
- Koźmian K., *Pamiętniki*, t. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.
- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, oprac. J. Dihm, Warszawa 1957.
- Opisy parafii diecezji wileńskiej z 1784 roku*, t. 1: *Dekanat Braślaw*, oprac. K. Jodczyk (Źródła do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasia. Opisy parafii diecezji wileńskiej z 1784 roku, red. J. Maroszek), Białystok 2009.
- Plater K.K., *Listy synów posła i konsyliarza do ojca na wsi mieszkającego oraz odpowiedź tego do ojca w materiach sejm dzisiejszy zatrudniających*, cz. 1–9, Warszawa 1788.
- Podróż króla Stanisława Augusta do Kaniowa w roku 1787*, nakładem i drukiem J. Zawadzkiego, opisana przez J.I. Kraszewskiego, Wilno 1860.
- Poezje zebrane Wojciecha Miera*, zebrał i oprac. E. Rabowicz, uzupełniła i przygotowała do druku E. Aleksandrowska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 2, Warszawa 1963.
- Tomasza Święckiego historyczne pamiętki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, przejrzał, objaśnił i uzupełnił J. Bartoszewicz, t. 1, Warszawa 1858.
- Volumina legum*, t. IX, Kraków 1889.
- Zaleski B., *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, Rok 1870–1872, Poznań 1872.

OPRACOWANIA

- Aleksandrowska E., *Pilchowski (Pilichowski) Dawid Zygmunt*, [w:] *Internetowy polski słownik biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/dawid-zygmunt-pilchowski-pilichowski-h-rogala> (dostęp z 8 lipca 2017 r.).
- Baliński M., *Dawna Akademia Wileńska. Próba jej historyi od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803*, Petersburg 1862.
- Bartoszewicz J., *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku. Wizerunki historycznych osób*, t. 2, Petersburg 1856.

- Bieliński J., *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. III, Kraków 1899–1900.
- Cakuls J., *Latvijas romas katoļu draudzes. Kūrījas arhīva materiālu apkopojums*, [Viļāni] 1997.
- Czaja A., *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988.
- Dmochowski Fr.X., *Wiadomość o życiu i pismach Karola Wyrwicza*, [w:] *Pisma rozmaite Franciszka Xawerego Dmochowskiego, tłumacza Iliady*, cz. 2, Warszawa 1826.
- Dołęga Cieszkowski S., *Senatorowie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. 1807–1815–1831*, Warszawa 1891.
- Dworzaczek W., *Ksawery Działyński 1756–1819*, Kórnik 2006.
- Dzieje dobroczynności krajowej i zagranicznej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jej służącemi*, R. 2, Wilno 1821.
- Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III. roku 1674, Augusta II. roku 1697, i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych królów polskich, wielkich książąt litewskich*, ułożył i wydał O. Zaprzaniec z Siemuszowej Pietruski, Lwów 1845.
- Foelckersahm A. Frh. von, *Alliancen Baltischer Geschlechter in Polen*, Jahrbuch für Genealogie, Heraldik und Sphragistik, 1895.
- Gebethner J., *Poprzedniczka romantyzmu (Anna Mostowska)* (Prace historyczno-literackie, nr 12), Kraków 1918.
- Giełżyński W., *Prasa warszawska 1661–1914*, Warszawa 1962.
- Gloger Z., *Podróż Niemnem. (Dokończenie)*, Wiśła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny, t. 2: 1888.
- Hass L., *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980.
- Hedemann O., *Historii Historia powiatu brasławskiego*, Wilno 1930.
- Herbarz Polski*, cz. I: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, ułożył i wydał A. Boniecki, t. VII, Warszawa 1904.
- Jeziorski P.A., *Hylzenowie w Gdańsku. Szkic do dziejów elit dawnego województwa inflanckiego*, Zapiski Historyczne, t. 80: 2015, z. 3.
- Kaczyński P., *Od pijatyki do „fete galante”. Formy zabawy na dworach magnackich w XVIII wieku*, [w:] *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Roćko, Warszawa 2005.
- Kasabuła T., *Kanonicy koadiutorzy w kapitule katedralnej wileńskiej w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Teologii Katolickiej”, t. 4: 2005.
- Katalog korespondencji Działyńskich, Zamoyskich i rodzin spokrewnionych ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej XVII–XX w.*, oprac. A. Mężyński, przy współudziale S. Potockiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.
- Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI–XVIII w.*, t. 1, oprac. R. Marciniak, M. Muszyński, J. Wiesiołowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Kieniewicz S., *Ignacy Działyński 1754–1797*, Kórnik 1930.
- Kikta T., *Zapomniane karty z przeszłości Tarchomina*, Warszawa 1964.
- Konarski S., *Platerowie* (Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej. Źródła i opracowania, t. IV), Buenos-Aires–Paryż 1967.

- Konopczyński W., *Chrapowicki Józef*, [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937.
- Konopczyński W., *Gurowski Władysław Roch*, [w:] PSB, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961.
- Konopczyński W., *Kossakowski Szymon Marcin*, [w:] PSB, t. 14, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969.
- Kossakowski S.K., *Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich, z przypisami J. Błeszczyńskiego*, t. 1, Warszawa 1859.
- Kośmiński S., *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883.
- Kulesza-Woroniecka I., *Rozwody w rodzinach magnackich w Polsce XVI–XVIII wieku*, Poznań–Wrocław 2002.
- Kwiatkowski M., *Architektura pałacowa i willowa w Warszawie XVIII w.*, [w:] Warszawa XVIII wieku, z. 3 (Studia warszawskie, t. XXII), Warszawa 1975.
- Leitgeber S., *Potuliccy*, Londyn 1990.
- Leppert W., *Józef Sartoris vel Sartorius*, Chemik Polski. Czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej, R. 10, nr 14–16 z 15 sierpnia 1910 r.
- Libera Z., *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1971.
- Malewski Cz., *Rodziny szlacheckie na Litwie w XIX wieku. Powiaty lidzki, oszmiański i wileński*, Warszawa 2016.
- Manteuffel G., *Dagda*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880.
- Manteuffel G., *Inflanty Polskie oraz Listy znad Bałtyku*, wstęp, redakcja i opracowanie tekstu K. Zajas, Kraków 2009.
- Manteuffel G., *Maryenhauz*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1885.
- Manteufflowa M., *Plater (Broel-Plater) Ludwik August*, [w:] PSB, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Marciniak R., *Księgozbiór Augustyna Działyńskiego (1715–1759), wojewody kaliskiego*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, z. 12, Kórnik 1976.
- Matuszewska P., *Stanisław Szymański (1752 – po 1809)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 2, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1994.
- Naruszewicz A., *Tauryka*, Warszawa 1805.
- Orzeł J., *Tura kawalerska Józefa Jerzego Hylzena (1752–1754)*, [w:] *Pasaż Wiedzy. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie* (http://www.wilanow-palac.pl/tura_kawalerska_jozefa_jerzego_hylzena_1752_1754.html) (dostęp z 1 grudnia 2016 r.).
- Pacevičius A., *Juozapas Jurgis Hilzenas ir jo Dienoraštis: keli štrichai masono biografijai*, [w:] *Laisvoji Mūrininkija Pasaulyje ir Lietuvoje – idėjos, istorija, asmenybės*, red. V. Jogėla, Vilnius 2012.
- Penkała A., *Szlacheckie kontrakty małżeńskie jako źródła do badań biograficznych i majątkowych na przykładzie intercyzy przedślubnej Antoniny Rzewuskiej i Piotra Miączynskiego*, Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego, t. 6: 2014 (2015).
- Platt J., *Żywot „chudego literata”*. Materiały do życia i twórczości Stanisława Szymańskiego, Archiwum Literackie, t. 13 (Miscellanea z doby Oświecenia, 3), Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

- Rączka-Jeziorska T., *Romantyzm polsko-inflancki. Sylwetki, teksty, archiwa*, Warszawa 2016.
- Rodzina. *Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski, przy współudziale A.A. Kosińskiego, wykończony i uzupełniony przez A. Włodarskiego, t. I, Warszawa 1904; t. II, Warszawa 1905; t. V, Warszawa 1908.
- Rostworowski E., *Hylzen Jan August*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964.
- Rostworowski E., *Hylzen Jerzy Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964.
- Rostworowski E., *Hylzen Józef Jerzy*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964.
- Rostworowski E., *La Suisse et la Pologne au XVIII^e siècle*, [w:] *Échanges entre la Pologne et la Suisse du XIV^e au XIX^e siècle. Choses – hommes – idées*, Genève 1964.
- Rostworowski E., *Manuzzi Mikołaj*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Roszak S., J. Orzeł J., *Tożsamość i przynależność: Józef Jerzy Hylzen w pięciu odślonach*, [w:] *Egodokumenty: tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, S. Roszak, Toruń 2015.
- Roszak S., *Koniec świata sarmackich erudyków*, Toruń 2012.
- Roszak S., *La cour, les cafés et les cabinets scientifiques: Paris dans les yeux d'un jeune voyageur de Livonie Jozef Jerzy Hylzen*. [w:] *France-Pologne: contacts, échanges culturels, représentations (fin XVII^e – fin XIX^e siècle)*, textes réunis par J. Dumanowski, M. Figeac, D. Tollet, Paris 2016.
- Rotterdam A., *Kawalerowie maltańscy w Polsce w XVIII i XIX wieku*, [w:] *Zakon Maltański w Polsce*, red. St.K. Kuczyński, Warszawa 2000.
- Rymyszyna M., *Gabinet Stanisława Augusta* (Studia i materiały z dziejów Polski w okresie Oświecenia, 5), Warszawa 1962.
- Samborska-Kukuć D., „Skąd nasz ród” – obraz przeszłości Inflant Polskich w „Pamiętnikach księdza Jordana” Kazimierza Bujnickiego. *Między powieścią historyczną a epopcją*, Prace Polonistyczne (Łódzkie Towarzystwo Naukowe), seria LX (2005), Łódź 2005.
- Samborska-Kukuć D., *Ludzie i miejsca Inflant Polskich początku XIX wieku we wspomnieniach Kazimierza Bujnickiego z Dagdy*, Verbum Nobile, nr 16: 2007.
- Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, wydane nakładem rodziny, t. 3, Petersburg 1894.
- Skowronek J., *Mostowski Józef*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Skowronek J., *Mostowski Tadeusz Antoni*, [w:] PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977.
- Smora, *Z przeszłości obydwóch Zgromadzeń w zaborze rosyjskim. III. XX. Misyjonarze w Siemiatyczach, Smiłowiczach, Orszy i Oświeju*, Roczniki Obydwóch Zgromadzeń Św. Wincentego a Paulo, R. 19: 1913, nr 1.
- Szenic S., *Cmentarz powązkowski 1790–1850. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1979.
- Śniegucka A., *Zjawy i ruiny społecznie użyteczne. O problematyce wartości w prozie Anny Mostowskiej*, Łódź 2007.

- Świdorska A., *Listowniki staropolskie w zbiorach Biblioteki Gdańskiej*, Rocznik Gdański, t. 45: 1985, z. 1.
- Tyszkiewicz E. hr., *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie*, Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Rok 1873–1878, t. 1, Poznań 1878.
- Urzędnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba (Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. IX: Infanty), Kórnik 1994.
- Waniczkówna H., *Brzostowski Robert*, [w:] PSB, t. 3, Kraków 1937.
- Wróbel Ł., *Józef Jerzy Hylzen jako diarysta: „Kontynuacja diariusza od roku 1754 miesiąca augusta 25 dnia we Gdańsku”*, [w:] *Egodokumenty: tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, S. Roszak, Toruń 2015.
- Wysocki H., *Przemówiły stare listy*, Kraków 1986.
- Zeile P., *Kazimirs Buiņickis – sociālo reformu rosinātājs Latgalē, latviešu vienotības paudējs, rakstnieks un publicists*, Acta Latgalica, [vol.] 10, Daugavpils 1999.
- Zeile P., *Latgales kultūras vēsture. No akmens laikmeta līdz mūsdienām*, Rēzekne 2006.
- Zielińska Z., *Plater (Broel-Plater) Kazimierz Konstanty*, [w:] PSB, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Zielińska Z., *Plater (Broel-Plater) Konstanty Ludwik*, [w:] PSB, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Zielińska Z., *Plater August Hiacynt*, [w:] PSB, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań 2006.

Summary

Notes to the mysterious biography of Idzi Józef Hylzen († 1800)

Idzi Józef Hylzen, son of Justynian and Katarzyna, née Działyńska, was probably born in 1772. He was the last of the Hylzen family from Polish Livonia, an heir of huge estates in different parts of the Commonwealth. After a premature death of his parents (mother – in 1774, father – in 1778), he was raised by his grandmother Konstancja Hylzen, née Plater until 1795. After her death, he was cared for by distant relations, Kazimierz Konstanty Plater and Tadeusz Mostowski. The text describes each stage of Idzi's life: the time of being raised by grandmother, education, custody of Mr Plater and Mr Mostowski, health problems, marriage with Maria née Brzostowska and their divorce plans, and the accident when riding a horse in Daugieliszki (the estate of the Platers), resulting in his death on 17.09.1800. On the basis of extensive archival research, the author of the text tries to fill in the numerous gaps in the biography of Idzi Hylzen.